RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

THE-METAL-AND-MACHINE-MARKET (WEEKLY)

LE MARCHÉ DES METAUX ET DES MACHINES (HEBDOMADAIRE)

DER METALL- UND MASCHINEN-MARKT (WOCHENFACHBLATT)

STAŁE DODATKI: „ELEKTRO- i RADJOTECHNIKA" ◆ „POSTĘPY W PRZEMYŚLE" Z „DZIAŁEM AUTOMOBILOWYM" ◆ „DZIAŁ BUDOWLANY i CERAMICZNY" ◆ „DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH"

PRZEDPŁATA kwartalna 4½ zł + 40 gr za dostawę franko w dom.

Tygodnik abonować można na wszystkich pocztach w Państwie Polskiem.

Ceny ogłoszeń i inne warunki zamieszczone są na stronie ostatniej.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
POZNAŃ, WIELKA 1C. - TEL. 2277

Subscription rates: For 3 months (England) sh 8
„ „ „ (Germany) Gmks. 4.50
„ „ „ (U. S. A.) Dol. 1,—

ADVERTISING-RATES:
Full page zł 130,— Half a page zł 75,— One fourth of a page zł 45,— One eighth of a page zł 25,— One sixteenth of a page 15,— Advertisements on Cover plus additional tee. Advertisements from abroad will be calculated according to special rates. In special editions the rates are different.

Nr. 35 | Poznań, Lwów, 1 września 1928 | Rok VIII

VIII Targi Wschodnie we Lwowie

w przededniu otwarcia



Niedawno w jednej ze swych enuncjacyj publicznych p. minister przemysłu i handlu Kwiatkowski powiedział, że linja polityki gospodarczej Polski, o ile chodzi o handel zagraniczny, powinna iść w kierunku ożywienia stosunków handlowych z temi krajami, które politycznie są z nami zaprzyjaźnione. Nie powinniśmy forsować naszego zbytu na rynki państw nam nieprzyjaznych, okupując to znacznemi, najczęściej przewyższającemi korzyści eksportowe, koncesjami w stosunku do rynku własnego, lecz popierać wywóz do krajów, złączonych z nami przyjaźnią i mogących dzięki temu udzielać nam daleko idących ułatwień.

Jednakowoż, mówił p. Minister, polityka taka nie może być traktowana jednostronnie: pragnąc bowiem otworzyć sobie szerokie wrota dla zbytu na rynki państw zaprzyjaźnionych musimy zkolei starać się o to, aby państwom tym ułatwić zbyt na rynku polskim, oczywiście w tych działach produkcji, których w kraju nie posiadamy, lub posiadamy w stopniu niedostatecznie rozwiniętym. Biorąc pod uwagę powyższe wskazania, Rząd przystąpił do rozwinięcia akcji w oznaczonym kierunku, aby zaś uprzystępnić zainteresowanym czynnikom gospodarczym z państw zaprzyjaźnionych zapoznanie się z rynkiem polskim i wejście w kontakt bezpośredni z polskim odbiorcą, stworzoną została specjalna organizacja na tegorocznych Targach Wschodnich we Lwowie, która będzie miała za zadanie ułatwić osiągnięcie zamierzanego celu...

Jeżeli powyższe oświadczenie p. Ministra Przemysłu i Handlu bierzemy za punkt wyjścia dla niniejszych uwag, poświęconych zbliżającym się Targom Lwowskim, to czynimy tak z tego łatwo zrozumiałego powodu, że jest ono zapowiedzią daleko idącego rozszerzenia działalności Targów i stanowi niejako drogowskaz nowego arcyważnego ich posłannictwa.

Rola targów wogóle, w dzisiejszym ich zakresie, jest dla gospodarki współczesnej ogromnie ważna. — Nie są to już targi w pojęciu średniowiecznem, kiedy zadaniem ich było bezpośrednie zbliżenie producenta do konsumenta, t. zn. ostatniego odbiorcy. Rolę tę przejęło w czasach nowszych w całości kupiectwo, a miasta z ich niezliczonem mnóstwem wszelkiego rodzaju składów i sklepów spełniają te zadania w sposób bardziej sprawny, a co najważniejsze — w sposób stały, nie przerywany okresowością targową. Dzisiejsze targi w założeniu swem są oddane wyłącznie na usługi produkcji i wielkiego handlu i w tych granicach rozwój ich, mimo świetnie rozwiniętej służby informacyjno-handlowej, jest na przyszłość zapewniony.

Poza tą ogólną cechą, charakteryzującą targi współczesne, każde z nich, wzięte z osobna, mają swe cechy specyficzne, stanowiące w znacznym stopniu o ich powodzeniu. Tak tedy Międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie służyły dotychczas przedewszystkiem celom polskiej ekspansji gospodarczej na Wschód i Południe, a dziś przybyło im jeszcze jedno doniosłe zadanie, o którem powyżej była mowa. Nikt tedy nie ośmieli się zaprzeczyć, iż w tych warunkach Targi te wysuwają się na jedno z czołowych miejsc w skoncentrowanej akcji naszego przemysłu i handlu, zdążającej do podniesienia gospodarki krajowej, jej

rozwoju i utrwalenia dobrobytu społeczeństwa polskiego.

Jeżeli chodzi o rolę Targów Wschodnich w stosunku do wytwórczości wewnętrznej, to przedewszystkiem podkreślić należy zasadę ich powszechności, t. zn. że skupiać w sobie powinny wszystkie działy produkcji krajowej, zarówno z bliższych, jak i dalszych okolic państwa. Bez tej powszechności Targi Wschodnie nie byłyby w stanie spełnić należycie ani jednego ze swych twórczych zadań. Pamiętajmy, iż Targi oddziaływać powinny w równej mierze na rynki wewnętrzne, jak i zagraniczne, aby zaś szerokie warstwy rodzimego i obcokrajowego kupiectwa zainteresować się mogły należycie Targami, muszą mieć tę pewność, że znajdą tam eksponaty wszystkich branż, istniejących w Polsce i że w ten sposób zapoznać się będą mogli z całokształtem tego, co przemysł polski we wszystkich dziedzinach produkcyjnych wytwarza.

Targi Wschodnie, tak samo, jak Targi Poznańskie, są własnością nie jednego partykularza, lecz całego kraju, to też obowiązkiem wszystkich dzielnic jest popierać je i dążyć do ich rozwoju, we własnym zresztą, najistotniejszym interesie. *Fr. Zakrzewski.*



Dworzec towarowy bocznicy kolejowej Targów Wschodnich.

VIII Targi Wschodnie a przemysł metalowy

Staną one na wysokości dotychczasowego powodzenia tej wielkiej imprezy gospodarczej... Dadzą i tym razem nowe świadectwo swej konieczności i celowości....

Jeszcze niedawno temu ktoś odważał się nazywać Targi Wschodnie imprezą ściśle lokalną, a nawet co do ich potrzeby ryzykowną i niezbyt celową.

Dziś już te głosy umilkły.

Powodzenie zwłaszcza tamtegorocznych Targów Lwowskich i zapowiedź takich samych sukcesów w tym roku odebrały nareszcie i największym pesymistom ochotę do kwestjonowania racjonalności i celowości tego każdorazowego *etapu* naszego *postępu w dziedzinie gospodarczej, a jaki,* mimo wszelkie pod swym adresem wypowiadane uwagi ujemnej natury, *zdołały sobie jednak wywalczyć owe Targi, od lat już ośmiu nieprzerwanie* co rok odbywające się we Lwowie...

Raz jeszcze tedy, jak corocznie, stwierdzą one już za dni kilka swym przebiegiem i powodzeniem, że w rozwoju naszej myśli gospodarczej i naszego czynu w dziedzinie odrodzenia ekonomicznego są tem węzłem, wokół którego tak chętnie i z podziwem szczerym zatrzymuje się w Polsce umysł człowieka, myślącego kategorjami ściśle gospodarczemi.

Dziś tedy w przededniu właśnie otwarcia tych VIII-ych z rzędu Targów Wschodnich jest właściwa i nader aktualna okazja, aby stwierdzić raz jeszcze ponad wszelką wątpliwość, iż *to stałe powodzenie swe umiały Targi Lwowskie wywalczyć konsekwentną linją rozwojową,* jakiej trzymały się od początku swego istnienia oraz tą czujnością, z jaką potrafiły z przebiegu każdorazowej dorocznej swej imprezy wyciągać dla siebie doraźnie słuszne i zbawienne wnioski i według nich korygować linję dotychczasowej organizacji oraz rozszerzać zakres działalności.

Dzięki temu można w związku z tem raz jeszcze stwierdzić bez cienia frazesu, iż *stały się one jakby barometrem naszego samopoczucia gospodarczego,* według którego ustalają linję swego postępowania nietylko nasze czynniki rządowe, nad rozwojem naszego przemysłu i handlu czuwające, ale i same sfery przemysłowe i handlowe, tężyzną swą chcące nadążyć tym zamierzeniom gospodarczym, dzięki którym dopiero staniemy się raz wreszcie mocarstwem europejskiej miary...

Słusznie też podkreślił w jednem ze swych pięknych przemówień okolicznościowych obecny Minister Przemysłu i Handlu p. inż. Kwiatkowski, iż jak we wszelkich przejawach życia zbiorowego, tak i w dziedzinie gospodarczej czynnik psychicznej natury nietylko nie powinien być lekceważonym, ale jaknajusilniej podtrzymywanym.

Jakież rozumne i jak głęboko zwłaszcza w ustach ekonomisty w odniesieniu właśnie do Targów Wschodnich uzasadnione zdanie.

Wszak wiara w powodzenie stwarza inicjatywę. *Inicjatywa jest matką produkcji, a produkcja* przedewszystkiem *szuka... konsumenta.*

W tym procesie właśnie tak bardzo pożytecznemi i wprost już dziś niezastąpionemi okazały się Lwowskie Targi Wschodnie.

W ciągu lat ośmiu zdały one już chyba dostatecznie *chlubny egzamin ze swej celowości* i lukratywności dla interesów ekonomicznych naszego kraju.

Czyż nie wybija się też na pierwszy plan w ich przebiegu każdorocznym, iż *zwiększają one* z jednej *strony szanse naszego eksportu zagranicznego*, z drugiej zaś *powiększają rozmiary naszej konsumcji wewnętrznej.*

I ta ich dynamika popędowa w jednym i drugim kierunku jest najchlubniejszem świadectwem ich konieczności i tej sympatji oraz popularności, z jaką do Targów Lwowskich odnosi się dziś cała Polska od krańca do krańca.

Jeżeli jeszcze się zważy, jak wielką powagę i popularność zdobyły sobie one i zagranicą, nietrudno będzie zrozumieć zainteresowanie, z jakiem czekiwane są już owe za dni kilka mające być otwartemi tegoroczne, a VIII już z rzędu, Targi Wschodnie...

To *zainteresowanie jest specjalnie intensywne w branży metalowej.*

Zainteresowanie najzupełniej zrozumiałe.

Wszyscy doskonale pamiętamy, jak obficie i arcypoważnie był obesłany we Lwowie dział ten w zeszłym roku. Jeszcze wciąż w pamięci swej mamy ten sukces ogromny, jaki odniosła w roku zeszłym Wystawa Komunikacyjna, zorganizowana pod patronatem Targów Wschodnich, bo na ich terenie. Jeśli tedy dodać, iż, jak słychać, *udział tej branży i w tym roku będzie się równie poważnie we Lwowie przedstawiał*, słusznem będzie podkreślić nadzieje te niepłonne, jakie rokują co do swego przebiegu i tegoroczne VIII Targi Wschodnie.

Do spełnienia się tych nadziei mamy prawo przywiązywać jaknajwiększą wagę. Wszak już dawno nasi najtężsi ekonomiści stwierdzili *konieczność* nader intensywnej *urbanizacji naszego przemysłu i rolnictwa a to w związku z rozwojem komunikacji.* Jeśli zaś dodać, iż *polityka tego rodzaju jest wytyczną Targów Wschodnich* od kilku lat ostatnich i że Rząd nasz niemal w 100 proc. zamówienia swe w tej mierze wykonuje w kraju, to pod tym względem rozważana działalność Rządu doskonale właśnie na Targach Wschodnich była do zaobserwowania i podziwiania.

Poza tem również *moment zwiększenia naszego eksportu*, tak troskliwie pilnowany przez politykę każdorazowych Targów Wschodnich, powoduje to, iż *właśnie we Lwowie propaganda wywozu naszych toporów, pił, kos, gwoździ, rur, naczyń emaljowanych, rezerwuarów do lamp naftowych, cementu, łóżek żelaznych, mebli giętych* itd. znajduje jaknajlepsze pole do realizacji.

Wszystkich przedmiotów będzie na Targach Wschodnich jak zawsze i w tym roku wbród, a rzeczy te oglądać tu będą przedewszystkiem nasi sąsiedzi ze Wschodu, a więc z państw bałkańskich, z Turcji, Persji, Mandżurji, Iraku, a jak zapowiadają także z Japonji i Chin, gdyż takie właśnie wycieczki są zapowiedziane w kancelarji Targów Lwowskich.

Do krajów tych jesteśmy geograficznie jakby predestynowanymi importerami.

Ażebyśmy tę rolę spełnili jaknajkorzystniej dla naszego bilansu handlowego i wzmożenia tem samem naszej potęgi ekonomicznej, do tego nam pomoże zawsze aktywna propaganda, którą rozwijają Targi Wschodnie.

A że nie są to tylko frazesy, ale konjunktura wskazana nam do jaknajszybszego wyzyskania, na to wskazuje również taki fakt plastyczny i tyle mówiący, a mianowicie, iż wśród ofert amerykańskich, niemieckich i francuskich, jakie rozpatrywane będą niebawem przez rząd perski w dziedzinie dostaw i rozbudowy nowej linji kolejowej od Teheranu oferty polskie znajdują jaknajsympatyczniejszy i najżyczliwszy oddźwięk.

Że zaś tak jest, duża tu jest zasługa głównie Targów Wschodnich i może tego szczęśliwego zbiegu okoliczności, iż *jednym z głównych i najbardziej zasłużonych inicjatorów tych Targów Wschodnich jest obecny kierownik naszego Państwowego Instytutu Eksportowego p. Dyrektor Marjan Turski.*

Dalej przypomnieć również należy przewszorzędnej wagi moment, iż *20 proc. całokształtu naszej produkcji metalowej znajduje stałego odbiorcę w zaprzyjaźnionej z nami Rumunji.* Nasze silniki mają tam już ustaloną sławę.

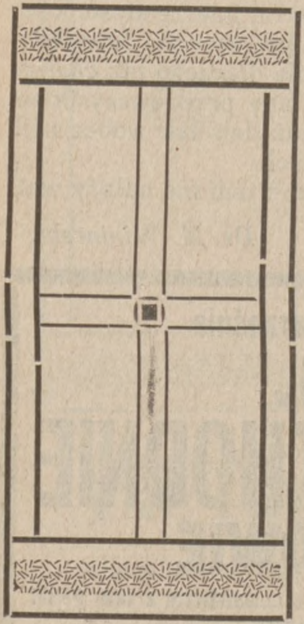
Ile w zaistnieniu tak pomyślnej dla nas okoliczności jest zasługi Targów Wschodnich i że tu sięgają pierwsze nici nawiązywanych w tej mierze stosunków, o tem najlepiej wiedzą sami zainteresowani *fabrykanci branży metalowej.* To wyjaśnia dlaczego tak *chętnie zawsze spieszą oni do Lwowa*, aby przedewszystkiem stanąć w rzędzie wystawców już dziś tak wobec nich zasłużonych Targów Wschodnich.

Że *tak będzie i w tym roku*, o tem nie należy wątpić ani chwili...

Dr. M. Winiarski.

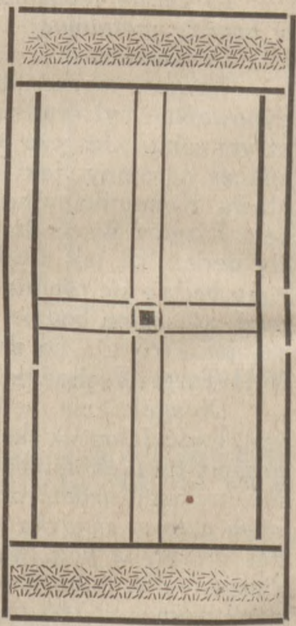
Pokaz narzędzi mierniczych
na VIII Targach Wschodnich

Na tegorocznych VIII Targach Wschodnich będzie utworzony po raz pierwszy pod egidą Głównego Urzędu miar i przy współdziałaniu okręgowych Urzędów Legalizacji narzędzi mierniczych, specjalny dział wszelkiego rodzaju i kalibru narzędzi i aparatów mierniczych, służących tak do użytku domowego i handlowego, jak też do pomiarów warsztatowych i precyzyjnych. Dział ten ma przedewszystkiem na celu skupić w grupie krajowej wyroby młodego jeszcze a w szybkiem tempie coraz piękniej rozbudowującego się przemysłu rolniczego i umożliwić zorjentowanie się w poziomie technicznym, rozmiarach i konkurencyjnej zdolności produkcji krajowej, która staczać musi na tem polu, zwłaszcza na obszarach b. zaboru austrjackiego i pruskiego, ciężką walkę w współzawodnictwie z importem z zagranicy, dążącej coraz silniej do opanowania zarówno naszego wewnętrznego rynku zbytu, jak i tych rynków, które powinne być naturalnym terenem eksportu dla wyrobów polskich. Instruktywny ten pokaz krajowego wyrobu miar, wag i narzędzi, aparatów i maszyn mierniczych, zastosowanych do ustawodawczo obowiązującego w Polsce systemu metrycznego, poza swem dydaktycznem i propagandowem znaczeniem dla ogółu społeczeństwa i jego sfer przemysłowych, da interesowanym sposobność dogodnego wyboru i zakupu potrzebnych instrumentów. W grupie zagranicznej, w myśl przyświecającego tegorocznej kampanji Targów Wschodnich programu racjonalizacji importu, umieszczone będą wszelkiej kategorji narzędzia i aparaty miernicze, liczniki, maszyny do mierzenia, gazometry i elektromierze w kraju nie wyrabiane, odpowiadające jednak potrzebom krajowym, a pochodzące z krajów, z któremi Polska połączona jest węzłami traktatów handlowych. Umożliwi to odbiorcom polskim dokonanie dokładnej selekcji w oferowanych im wyrobach pod względem precyzji wykonania, jakości materjału, ceny, kosztów dowozu i warunków kredytowych.





Pawilon Wystawy Drogowej.



Wystawcy branż metalowej, maszynowej, automobilowej, elektro- i radjotechnicznej, oraz budowlanej na VIII Targach Wschodnich

„AUTOPOL", AUTOMOBILE - ACCESSOIRIES A. GODEL, Lwów, wystawia akcesorja samochodowe.

BRANIKOWSKI, GRODZKI I WASILEWSKI, S. A., Warszawa, Oddział Lwów, Romanowicza 11, wystawia maszyny rolnicze.

MARIE HLADIKOVA, Praga VII., Pivovarská 434, wystawia przybory kuchenne.

ANDRZEJ JURKIEWICZ, Leszno (Wlkp.) Wielkopolska 15, wystawia torebki do rowerów.

„AGRARIA", ADAM WAMIŃSKI, Lwów, Gródecka 25, zast.: Unia, Grudziądz, wystawia maszyny i narzędzia rolnicze.

ŁOWICKA FABRYKA NACZYŃ, ANATOL WEKSTEIN, Warszawa, Elektoralna 20, wystawia naczynia i majolikę.

„ORION", fabryka wyr. metal. i dekorac., MIECZYSŁAW MINDYKOWSKI, Poznań, Dąbrowskiego 79, wystawia stoliki palarniane, karnisze, baldaszki etc.

POLSKIE TOWARZYSTWO AKUMULATOROWE, S. A., Biała k. Bielska, wystawia akumulatory do radja, samoch. wzory akum. stab.

ZAKŁAD WYROBÓW DRUCIANYCH, MICHAŁ RUS, Zadzieje 14, Żywiec-Kraków, wystawia przybory do gospodarstwa domowego.

ZAKŁADY AKUMULATOROWE SYST. TUDOR, S. A., Warszawa, Złota 35, oddz. Lwów, Nabielaka, wystawia akumulatory.

BIURO SPRZEDAŻY ZJEDNOCZONYCH FABRYK WYROBÓW STALOWYCH OSTRYCH, Warszawa, Długa 20, wystawia noże kuchenne, nakrycia stołowe.

FRANCISEK ZBUZAK, Olomouc-Hodolany, Geisslerova 25, wystawia elektryczne aparaty do gotowania.

„LAPO", M. OPAL, Warszawa, Jagiellońska 36, wystawia wyroby techn.-chemiczne.

WYTWÓRNIA MASZYN I NACZYŃ MLECZARSKICH KRAJOWEGO PATRONATU SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH, Kraków, Rynek Główny 6, II. p., wystawia maszyny i naczynia mleczarskie.

„UNIA", Zjednoczone Fabryki Maszyn, T. A., Bydgoszcz, wystawia traki i obrabiarki do drzewa.

ANKER MASCHINEN- und EISENINDUSTRIE, A.-G., Wien III/2, Obere Weissgärberstr. 5, wystawia przybory automobilowe.

„GRAFIKA", Lwów, Krzywa 11, Marek Seide, wystawia maszyny drukarskie.

„SUPERVULC", CECILIE SCHUSTERMANN, Gdańsk, Hundegasse 46, wystawia akcesorja automobilowe. Repr.: 1. The Muetibestos Company-Walpole U. S. A. 2. The Chain Producte Comp., New York. 3. L. Minthorn 161, Broad Street, New York. 4. P. Bailer 461 Eight Avenue, New York. 5. The Wayne V. Myers Comp., London. 6. A. S. Titan, Michy, Paris.

K. RUDZKI I SKA. „STETYSZ" AUTOMOBILE, Warszawa, Fabryczna 3, wystawia samochody.

ANTONI KUNZ, Zakł. budowy wodoc. i pomp., Ska. z o. o. Lwów, Króla Leszczyńskiego 41, wystawia pompy, sikawki i sanitarne urządzenia.

BELGIJSKA SKA. AKC., Tow. Południowo-Rosyjskich Hut Lustrzanych w Brukseli, Oddz. Radom, Nowy Świat 9, wystawia szkło dachowe, ornamentowe, katedralne, opalowe, dachówki, cegły szklane. Repr.: J. Friedländer, Lwów, Szpitalna 8.

KRAKOWSKI ZAKŁAD WITRAŻÓW, S. G. ŻELEŃSKI, Kraków, wystawia witraże, lampy.

JOSEF STEIN & Co., Wiedeń XV., Akkonplatz 5-6, wystawia plomby blaszane i obcęgi do plombowania.

INŻ. KAZIMIERZ I BOLESŁAW NEYMAN, Lwów, Nabielaka 20, wystawia maszyny mleczarskie, chłodnicze i piekarskie. Repr.: Silkaborg, Atlas, Kopenhaga, Strommen, Kopenhaga.

„STEYR-PEZET", przedsiębiorstwo handl. przem., S-ka. z o. o., Lwów, Akademicka 23, wystawia samochody osobowe. Repr. Steyr-Werke, „Bugatti" Molsheim w Alzacji.

„ROLINDUSTRIA", S. A., krajowy zakład dla przemysłu fabrycznego, S. A., Lwów, Fredry 9, wystawia maszyny młyńskie, lokomobile, silniki Diesla. Repr.: Seck-Werke, Dresden, der „Miag", Mühlenbau u. Industrie, A.-G., Buckauer Maschinenfabrik R. Wolf, A.-G., Magdeburg.

„WYTWOK", Wielkopolska Fabryka Okuć i Zamków Samochodowych, Jurasz & Jakubczyk, Poznań, Kopernika 4, wystawia okucia i ramki samochodowe.

EWELIŃSKI I LEWIN, Warszawa, Nalewki 9, wystawia platery i galanterję metalową.

„UNIA", Zjednoczone fabryki maszyn, Grudziądz, wystawia maszyny i narzędzia rolnicze. Przedstawiciel: „Agraria", Adam Kamiński, Lwów, Gródecka 25.

FABRYKA LAMP ELEKTR. NOWIK I SEREJSKI, Warszawa, Elektoralna 20, wystawia żyrandole elektryczne.

FABR. LAMP ELEKTR. I WYROBÓW METAL., N. GRUSZKIEWICZ, Warszawa, Nowolipie 28, wystawia lampy elektr. i wyroby metal.

FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH ADOLF KUMMER, Warszawa, Rymarska 8, wystawia sztućce, żardiniery, koszyki, cukiernice itp.

WYTWÓRNIA FOREMEK ALUM. I APARAT. DO CEROWANIA, STANISŁAW TOMSA, Lwów, Traughuta 23, wystawia foremki alum. i aparaty do cerowania.

ANEZKA PETRASOVA, Stadio Sternberg, Morava, wystawia naczynia kuchenne.

G. SZTRUMPFMANN, Warszawa, Nalewki 18, wystawia wyroby stalowe.

PIERWSZA FABRYKA LOKOMOTYW W POLSCE, S. A., Chrzanów, wystawia lokomotywy wąskotor., **walec prasowe**.

ROEHRING IZYDOR, Kraków, Tatarska 1, wystawia kit do spajania szkła, porcelany, przyrządy kuchenne.

„FREMA", sprzedaż maszyn i artykułów technicznych, Lwów, Gródecka 10, wystawia maszyny tartaczne, oraz maszyny stolarskie. Repr.: Fabryka Maszyn Tartacznych F. W. Hoffmann, Breslau. Fabryka Maszyn Stolarskich Teichert & Sohn, Liegnitz.

JAKÓB KAHANE I SYN, Lwów, Kopernika 2, wystawia artykuły radjowe. Repr.: „Ingelen" Ing. Ludwig Neumann, Radio-Fabrik, Wien XVII., Bergsteiggasse 36.

JAKÓB KAHANE I SYN, Lwów, Kopernika 2, wystawia artykuły elektrotechniczne, radjowe i techniczne. Repr.: 1. Koeseon, Erlangen, 2. J. G. Mehne, Schweningen, 3. Mock u. Netebeck, Berlin, 4. Langholz & Co. Ruhla.

JAKÓB GROSS, Kraków, Rynek Główny, wystawia żyrandole i kryształy.

TEOFIL STADNICKI, Zakopane, ul. Kościeliska 69, wyst- ga. lanterję drzewną.

FABRYKA ELEMENTÓW I BATERYJ, W. TOMASZEWSKI I SKA., Poznań, Małe Garbary 8, wystawia baterje kieszonkowe, baterje anodowe, elementy suche i mokre.

DOM HANDLOWY I TECHNICZNY „PILOT", Ska. z o. o., Lwów, Batorego 4, wystawia wszelkiego rodzaju maszyny i narzędzia, artykuły techn. Repr.: Fabr. Mot. „Perkum", Warszawa. Fabr. Pomp. Zielińska i S-ka., Warszawa. Stowarz. Mech. Pol. z Ameryki, Warszawa. „Wiepofana", Poznań. „Hess", Lublin. Huebner & Opitz, Pardubice.

FR. MELICHAR-UMRATH I SKA., filja Lwów, Gródecka 61, wystawia siewniki, żniwiarki, kopaczki itp. Repr.: Rudolf Bächer, Roudnice n/Łabą. Trieur- u. Maschinenfabr.-Gesellschaft, Gumpoldskirchen bei Wien.

„DRZEWODAR", Franciszek Dobrowolski, Mińsk Mazowiecki, ul. Warszawska 16, wystawia kasetki, tacki na chleb itp.

TADEUSZ KOWALSKI I A. TRYLSKI, T. A., Warszawa, Miodowa 6, wystawia maszyny rolnicze.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Powilon Polskiej Fabr. Fajansów „Pacyków".

Istniejąca od 1905 roku fabryka

CYNKOWNIA WARSZAWSKA

(Właśc.: inż. T. Rapacki i Z. Swięcicki)

w Warszawie **ul. Boduena 3**

Tel. 52-07, 52-77, 53-07

p o l e c a

Blachę żelazną cynkowaną

w gatunku najwyższym różnych wymiarów i grubości

Tłoczoną dachówkę blaszaną cynkowaną - Akcesorja dachowe żelazne cynkowane - Bednarkę żelazną cynkowaną. — Parniki do kartofli i paszy, kubły, kociołki do bielizny, wanienki do zmywania naczyń, wanny kąpielowe i inne wyroby żelazne cynkowane. — Przyjmuje do cynkowania różne przedmioty żelazne

Na każdym snopku blachy I gatunku wyrobu Cynkowni Warszawskiej umieszczony jest CZARNY znak fabryczny:

CYNKOWNIA WARSZAWSKA

Blachą żelazną cynkowaną wyrobu Cynkowni Warszawskiej pokryto już około **30.000** budynków w Polsce, w tem

pałac reprezentacyjny Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Racocie (woj. Poznańskie)

CENNIKI, KOSZTORYSY i PRÓBKI BLACHY WYSYŁANE SĄ NA KAŻDE ŻĄDANIE BEZPŁATNIE

6067

Syndykat Polskich Hut Żelaznych w 1927 roku

W tych dniach Syndykat Polskich Hut Żelaznych w Katowicach wydał sprawozdanie ze swej działalności za rok 1927.

Jak wynika ze sprawozdania, w Syndykacie są zrzeszone obecnie — podobnie, jak w pierwszym roku jego istnienia — wszystkie polskie huty żelazne. Organizacja Syndykatu wykazała w okresie sprawozdawczym szybkie postępowanie procesu konsolidacyjnego na wewnętrznym rynku żelaznym, dzięki czemu ustała poprzednia, szkodliwa dla warsztatów produkcji walka kankurencyjna pomiędzy hutami, oraz nastąpiło uporządkowanie stosunków przez odpowiednie zorganizowanie odbiorców. Ta sprężystą organizacja rynku oddała Syndykatowi wielkie usługi, paraliżując usiłowania konkurencji zagranicznej, mające na celu penetrację na rynek polski.

Na uwagę zasługuje powzięta jednomyślnie w dniu 6 września r. b. uchwała hut w kierunku rozbudowy obecnego Syndykatu wewnętrznego na Syndykat kompletny przez włączenie do jego kompetencyj eksportu produktów hutniczych, jak również zapotrzebowania własnego członków Syndykatu.

W dziedzinie polityki cen Syndykat pozostał na stanowisku zajętem od początku swej działalności. Wytyczne tej polityki oparte są na przeświadczeniu, iż ceny żelaza, jako jednego z podstawowych produktów gospodarki, muszą być regulowane w ten sposób, ażeby zapewniły członkom Syndykatu normalne warunki produkcji, będąc jednocześnie czynnikiem niwelującym i stabilizacyjnym w ogólnej gospodarce krajowej. W rezultacie tak pojętej polityki ceny żelaza, jak wynika z jednego z zawartych w sprawozdaniu wykresów graficznych — rozwijały się w sposób bardziej równomierny i umiarkowany, niż ceny innych artykułów, poziom ogólnej drożyzny oraz ceny poszczególnych czynników kalkulacyjnych dla żelaza.

Poza bardzo interesującemi wywodami statystycznemi i bogatym materjałem cyfrowym, zawartym w sprawozdaniu, na specjalną uwagę zasługują te zestawienia, które obrazują rozmiary zbytu żelaza; tak w obrębie poszczególnych dzielnic, województw i miast, jak też w podziale na grupy odbiorców (handel, przemysł, władze państwowe, samorządy itp.). Tak np. widzimy, że konsumcja żelaza na głowę ludności jest w poszczególnych województwach bardzo nierównomierna, wahając się w r. 1927 od 63.48 (Woj. Śląskie) do 1.41 kg. (Woj. Tarnopolskie), przyczem ogólna konsumcja na głowę ludności w Polsce wynosiła 19.69 kg., a zbyt żelaza na 1 kilometr kw. — 1.361 kg. Największym konsumentem z wymienionych w odnośnem zestawieniu miast — jest Warszawa (67.113 ton), najmniejszym zaś — Nowogródek (106 ton).

Zamówienia rządowe na zsyndykowane wyroby wynosiły w okresie sprawozdawczym 127 935 ton, (w r. 1926 — 80.049), przemysł odebrał 177.656 ton (106.083), handel na skład — 172.121 ton (112.350) itd. Ogółem zamówienia w r. 1927 wyniosły 528.779 ton wobec 349.214 ton w r. 1926.

Bardzo ciekawe są cyfry, odnoszące się do zbytu żelaza betonowego i kształtowego, jako związanych ściśle z rozwojem ruchu budowlanego. Odnośne zestawienie wykazuje, że w r. 1927 zaznaczył się w stosunku do roku poprzedniego wzrost zbytu we wszystkich rejonach; zbyt ten w roku 1927 wynosił dla całego państwa 61.860 ton, wobec 24.767 ton w r. 1926, czyli wzrósł o 37.093 tony.

Przechodząc do poruszonych w sprawozdaniu kwestyj finansowych, zwrócić należy uwagę na ostrożną politykę kredytową Syndykatu, dzięki której stosunek procentowy weksli protestowanych do ogólnej wysokości portfelu wekslowego jest bardzo zbliżony do odnośnego stosunku w Banku Polskim, a nawet lepszy od niego, wynosząc z końcem roku sprawozdawczego 2.16 proc. (w Banku Polskim — 2.34 proc.).

Naogół wynika ze sprawozdania, że na wewnętrznym rynku żelaza nastąpiło ustabilizowanie się stosunków przy równoczesnym wzroście pojemności, który niewątpliwie trwać będzie i nadal.

Tow. Akcyjne

PRZEMYSŁU METALURGICZNEGO

w POLSCE

RADOMSKO

Adres telegr.: „Metal" Telefon nr. 22

wyrabia:

DRUT żelazny i stalowy ciągniony, miedziowany, ocynkowany, dla telegrafów i telefonów, w kręgach i prętach, drut kolczasty i skobelki.

GWOŹDZIE druciane kwadratowe, okrągłe i fasonowe.

LINY stalowe wydobywalne, pochylniane, prowadzące, niosące, ciągnące, dla podnośników i dźwigów, dla przekładni.

SPRĘŻYNY meblowe z końcami prostemi, zakręcanemi i zapinanemi.

KLAMERKI stalowe do bel.

NITY saskie, bednarskie, blacharskie, kotłowe, do zbiorników, do krat, do okrętów, do zawias.

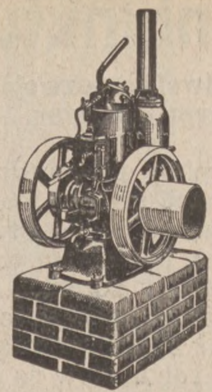
WKRĘTKI żelazne i mosiężne do drzewa i do metali, wkrętki kute, śruby do krzeseł.

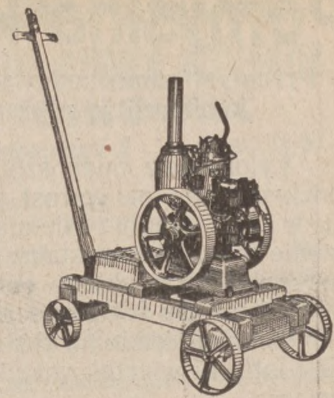
SZPADLE i ŁOPATY stalowe, motyki, skrobadła i tłuczki.

WIDŁY stalowe do siana, do nawozu, do koksu, do buraków, do kartofli, kopaczki i dziabki.

KONSTRUKCJE żelazne, jako to: budynki fabryczne, hale maszynowe, szkielety wież kościelnych, dachy, mosty, zbiorniki, pomosty, specjalne wagony do piasku 15-o tonowe i mniejsze, kolejki przenośne, zwrotnice kolejowe, rozjazdy i zwrotnice tramwajowe, wagoniki, kolejki napowietrzne, dźwigi i krany.

4069





Motory ropne 6 K.M.

stacyjne i przewoźne

Imadła równoległe szer. szczęk 60, 80, 100, 120, 140, 150, 180, maszynowe szer. szczęk 75, 115, 150-200

Piły mechaniczne do rżnięcia żelaza

poleca 6143

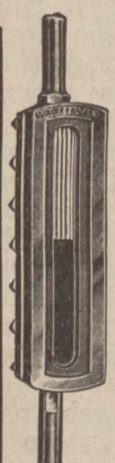
MOTOR POLSKI Tow. Akc. w ŻNINIE

Generalny przedstawiciel na Polskę za wyjątkiem województw Poznańskiego i Pomorskiego

E. WIELGOSIŃSKI, Warszawa-Praga, Gocławska 9.

„Klingerit"

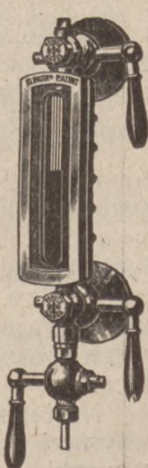
najlepsze uszczelnienie dla wysokich ciśnień. Jedynie prawdziwe z marką ochronną „KLINGERIT"



Klinger'a reflekcyjne armatury wodomierzowe.

Klinger'a reflekcyjne specjalne szkła twarde.

4421



Klinger'a wentyl ze stawidłem tłokowem.

Richard Klinger

G. m. b. H.

Gumpoldskirchen pod Wiedniem.

Pomyślna konjunktura w przemyśle stalowym

Przemysł samochodowy podwaliną rozwoju przemysłu stalowego. — Wadliwy system celny ułatwia konkurencję zagranicznym fabrykom. — Nasz eksport stali. — „Fiaty“ na polskiej stali.

Tylokrotnie podnoszony wpływ przemysłu samochodowego na wzrost produkcji stali w Stanach Zjedn. Am., Anglji i Niemiec, znalazł pełne potwierdzenie u nas. Nasze stalownie nie odczuwają w bieżącym roku zwykłego osłabienia w sezonie latowym; owszem właśnie teraz, wobec dużej ilości zamówień niektóre fabryki stali, jak np. zimne walcownie i fabryki wierteł zatrudniają robotników na dwie zmiany.

Największe zapotrzebowanie jest na stal narzędziową i szybkotnącą. Głównymi odbiorcami i konsumentami są krajowi producenci samochodów; „Ursus“ w Czechowicach, „Państwowa Wytwórnia Samochodów“ i „Stetysz“.

W szczególniejszy sposób wzrasta popyt na krajową stal nierdzewiejącą i nowy gatunek stali szybkotnącej, wypuszczonej przez hutę Baildona, stali taśmowej do wyrobu stalówek, żyletek.

W wyrobie tych szlachetnych gatunków stali, odczuwa nasz przemysł stalowy silnie konkurencję fabryk zagranicznych: szwedzkich (stal taśmowa), austrjackich (Scheler, Bleckmann i Böhler) oraz czechosłowackich (Poldi). Walkę tę utrudnia obowiązująca taryfa celna, po rewaloryzacji cła na towary czeskie, która przez klauzulę największego uprzywilejowania przeszła także na towary austrjackie.

Największe zło tkwi jednak w wadliwym systemie clenia, który trzeba zmienić na nowy, więcej odpowiadający potrzebom naszego przemysłu stalowego.

Taryfa celna, pisze na ten temat A. W., obciąża obecnie towar zagraniczny stawkami w wysokości od 6—109 proc. od wartości towaru, przyczem poszczególne stawki wymierza się na podstawie badania zewnętrznej twardości stali, co nie jest miarodajne dla należytego obłożenia stali cłem, według skali jej wartości. Zdarzają się bowiem wypadki, iż stal wyższych gatunków, która powinna opłacać większą stawkę celną, zostaje zahartowana w ten sposób, iż, opierając się wyłącznie na jej twardości, płaci cło niższe; naodwrót stale niższych gatunków opłacają stawki wyższe.

Chcąc zaradzić złemu, przemysł stalowy zaproponował naszym sferom rządowym, aby przy wprowadzeniu przyszłej nowej taryfy celnej zaniechano badania stali przy odprawie celnej na podstawie badania twardości, lecz aby przyjęto nowy system t. zw. nanlizy. Stalownie gotowe są własnym kosztem zainstalować potrzebne laboratorja na granicy, aby w ten sposób móc skuteczniej zwalczać konkurencję obcą.

Następnie producenci stali proponują, aby przy przyszłej taryfie celnej obciążenie stali wahało się w wysokości od 12—15 proc.

Dziś istnieje wprawdzie duża rozpiętość stawek celnych od importowanej stali, jednakże jest ona jedynie teoretyczną, gdyż zwykle towar zagraniczny, choć wys. wartości jest wyżarzony w ten sposób, iż na podstawie badania według twardości płaci jedną z najniższych stawek celnych.

Nasza stal zyskuje licznych odbiorców na rynkach zagranicznych, a mianowicie wywozimy ją do Italji, gdzie specjalnie chętnie jest brana przez fabryki samochodów, z których jedna, „Fiat“ buduje swe samochody prawie wyłącznie ze stali polskiej. W ostatnich miesiącach Huta Bismarka otrzymała nowe zamówienia na stal konstrukcyjną w ilości 120 ton.

Naszą stal biorą również bardzo chętnie zagraniczne fabryki karabinów.

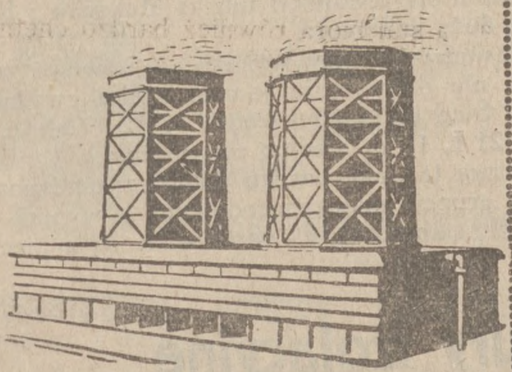
Mniejsze ilości stali wywozimy także do państw bałkańskich, oraz do krajów zamorskich jak Japonji, Ameryki Południowej i t. d. Rosja pragnęła nabyć naszą stal, ale żądania zbyt wygórowanych kredytów unicestwiły ewentualne tranzakcje.

Do Niemiec wywóz jest wzbroniony i jedynie od czasu do czasu Rząd daje sporadyczne pozwolenia, jednak w ilości bardzo skąpej. Gdyby wywóz do Niemiec był wolny, tranzakcje mogłyby conajmniej 5-krotnie się powiększyć, gdyż ze strony przemysłu niemieckiego istnieje bardzo wielkie zainteresowanie naszą stalą. Wywóz naszej stali zagranicę dotyczy gatunków t. zw. szlachetnych. Stocznia Gdańska daje b. małe zamówienia.

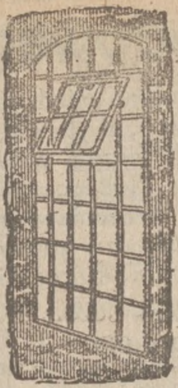
Ceny stali krajowej na rynku wewnętrznym utrzymują się na równym poziomie od r. ub. Odbiorcy krajowi uzyskują stal od producentów za pokryciem wyłącznie wekslowem z terminem do 3—4 miesięcy. Wypłacalność jest obecnie pomyślna.

H. Gr.

BIURO TECHNICZNE
JULJUSZ OVERHOFF
Kraków, Garncarska 8
Adres telegr.: INŻ DRZEWIECKI KRAKÓW
TELEFON NR. 2610

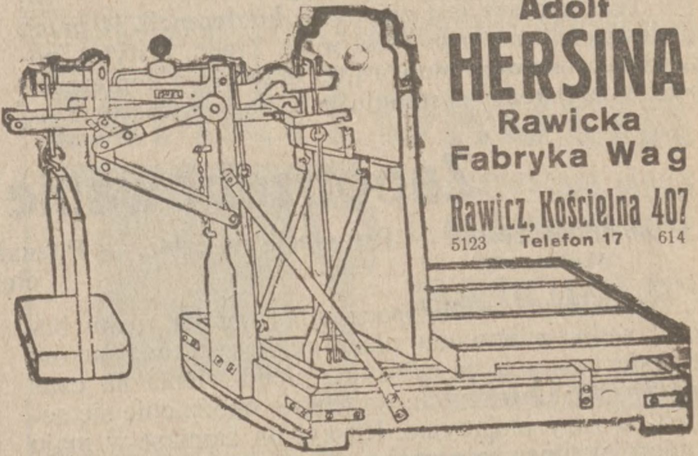


BUDOWA CHŁODNIC OCIEKOWO KOMINOWYCH
do oziębiania wód pat. Overhoff-Thausing od najmniejszych do największych sprawności
Dostawa MASZYN CHŁODNICZYCH „ABDAMOS“ do wyzyskania par wydychowych przy silnikach
6026



„ZAGŁĘBIE“
FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH
SOSNOWIEC
ul. Robotnicza 2 ◆ Tel. 11-57

Wykonuje terminowo i po cenach przystępnych:
okna żel., wiązary dachowe, balustrady, bramy, różnego rodzaju wózki dla kolejek wąskotorowych oraz inne w/g nadsyłanych szkiców
6149



Adolf
HERSINA
Rawicka Fabryka Wag
Rawicz, Kościelna 407
5123 **Telefon 17** 614

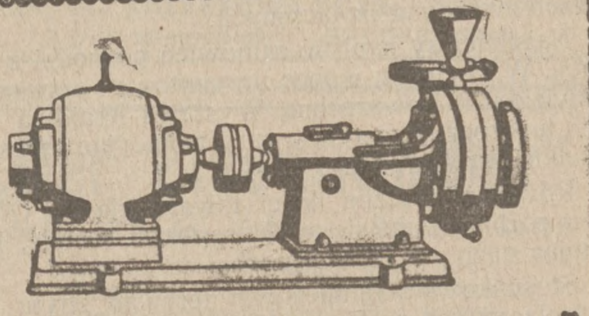
Biuro Techniczno-Handlowe
A. GLASER
Poznań, ulica 27 Grudnia 16, dom tylny.
Telefony: 41-16 i 50-16
Adres telegraficzny: „Technohandel“

Jeneralne Przedstawicielstwa i składnice fabryczne:
„Berson“ Polska Fabryka Wyrobów Gumowych S. z o. p. w Krakowie,
Włocławska Fabryka Drutu dawn. **C. Klauke Sp. Akc. w Włocławku**
O. E. Domnink Mechaniczny Zakład Technicznych Tkanin w Włocławku

Posiada na składzie: 5596

Pasy skórzane, z sierści wielbłądziej, konopne i bawełniane.
Płyty uszczelniające org. „Klingerit“, Laserit, azbestowe i gumowe.
Szczeliwo konopne, bawełniane, azbestowe, talkowe i gumowe.
Węże gumowe tłoczące, spiralowe, do pary, parciane i parciane wewnątrz gumowe wszelkich wymiarów.
Armatura do pary, wody i gazu.
Szkła wodowskazowe rurkowe org. „Klingera“ i wazowe do oliwiarek kroplowych.
Smarownice różnych typów
Manometry oraz
Kurki kontrolne.
Wełna oraz **ścierk.** do czyszczenia maszyn

Cyna angielska i do lutowania. Metal biały łożyskowy
Lampy i kolby benzynowe do lutowania - Szczotki stalowe
Filce techniczne - Fibra w płytach i laskach
oraz wszelkie inne ARTYKUŁY TECHNICZNE potrzebne dla przemysłu i rolnictwa.
Dostawa: do biur technicznych, kolei, cukrowni gorzelni, browarów i fabryk.



Pompy odśrodkowe
dla każdego rodzaju cieczy i każdą wydajność dostarcza:
Fabryka Maszyn Górniczych, Katowice-Załęże

BYDGOSKA GAZOWNIA MIEJSKA
sprzedaje
koks pogazowy
do centralnego ogrzewania
Benzol motorowy do motorów rolniczych, **smołę pogazową surową, smołę destylowaną, siarczan amonowy** do celów roln., **karbolineum**
Zgłoszenia przyjmuje: 6241
Bydgoska Gazownia Miejska
ul. Jagiellońska 38 BYDGOSZCZ - Telefon 630 i 631

Na drodze do utworzenia międzynarodowego kartelu ołowianego

Do Londynu ma być wkrótce zwołana międzynarodowa konferencja w sprawie produkcji, zbytu i konsumcji ołowiu. Udział w konferencji wezmą przedstawiciele Australji, Kanady, Stanów Zjednoczonych i Burmy. Również obecni mają być przedstawiciele niektórych państw europejskich, a między innemi i Polski. Wątpliwym jest udział Meksyku, którego interesy po większej części będą zastąpione przez przedstawiciela St. Zjedn.

Przedmiotem obrad będzie zagadnienie, czy jest pożądaną i możliwą koncepcja kartelu ołowianego, któryby regulował produkcję i zbyt ołowiu na całym świecie.

Tem większe jest znaczenie konferencji, iż przed niedawnym czasem powstał w St. Zjedn. instytut, poświęcony sprawom ołowiu i od orzeczenia konferencji będzie w znacznym stopniu zależne, czy instytut ten i w jakiej mierze będzie wywierał przez swą kontrolę wpływ na produkcję i zbyt ołowiu.

Produkcja ołowiu w ciągu ostatnich lat wykazuje znaczną zwyżkę. Wynosiła ona: w r. 1913 — 1 173 milj. t. w r. 1924 — 1 301 milj. t., w r. 1925 — 1 463 milj. t. i w 1926 r. — 1 539 milj. t., w r. 1927 dosięgła produkcja ołowiu cyfry 1 657 milj. t. W tem zwiększaniu się produkcji udział Meksyku i Kanady posiada duże znaczenie.

Konsumcja ołowiu, wykazująca również znaczną zwyżkę, nie dotrzymuje jednak kroku zwyżce produkcji. Stąd też spadek cen z 35 Ł. 17 sh. 6. d. za tonę na 21 Ł. 10 sh. według cen obecnych.

Sprawa ta, jako bardzo aktualna, omówiona być musi na gruncie międzynarodowym, a wyniki zapowiedzianej konferencji oczekiwane są z niecierpliwością.

Zapotrzebowanie na rury izolacyjne

Opóźniony sezon. — Prowincje na czele. — Poznań—Gdynia. — Konkurencja. — Fabryki krajowe zwyciężają.

Opóźnienie w tegorocznym rozwoju ruchu budowlanego, z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych na wiosnę i nieudzielenia na czas kredytów budowlanych, wywołało opóźnienie się sezonu na rury izolacyjne. Ruszył on zamiast w maju dopiero w lipcu, ale zato ze wzmożoną siłą; od tej chwili nie słabnie, ale owszem stale się podnosi zapotrzebowanie rur izolacyjnych.

Najsilniejszy napływ zamówień pochodzi z prowincji. W Poznaniu wobec przygotowań czynionych w związku z Powszechną Wystawą Krajową w r. 1929 tegoroczny popyt na rury izolacyjne przeszedł wszelkie oczekiwania.

Również znaczne ilości towaru idą do Gdyni, która rozbudowuje się w b. szybkim tempie, konsumując dużo rur izolacyjnych.

Stosunkowo najmniejszym terenem zbytu dla rur izolacyjnych są Kresy Wschodnie, które w stosunku do ogólnej pojemności wewnętrzno-rynkowej zużywają ich zaledwie w wysokości 7 proc.

Zapasów towaru znajduje się obecnie na rynku bardzo mało, gdyż pozostałości z ubiegłego sezonu zostały całkowicie wyczerpane.

Wobec pomyślnej konjunktury krajowe fabryki pracują obecnie bardzo intensywnie i w ciągu najbliższych dni oczekiwać należy rozszerzenia fabrykacji na 2 zmiany robotników.

Jednakże fabryki dalekie są jeszcze od całkowitego wyzyskania swej siły produkcyjnej, którą ograniczać musza do 50 proc., z powodu małej pojemności rynku wewnętrznego.

Krajowe fabryki pragnąc powiększyć popyt na rury izolacyjne, odstąpiły od zamiaru 10 proc. zwyżki cen fabrykatów, jaka była w projekcie na początku kwietnia r. b.

Nowa fabryka kabli w Krakowie, która miała w połowie r. b. przystąpić do produkcji rur Izolacyjnych, wypuści na rynek pierwsze swoje wyroby dopiero prawdopodobnie w październiku r. b.

Hurtownicy z powodu braku środków obrotowych zakupują zwykle towar w mniejszych ilościach a zato w miarę wzrostu zapotrzebowania dają częstsze zamówienia. Otrzymują oni rury izolacyjne od Syndykatu wyłącznie na kredyt wekslowy z terminem dochodzącym 3—4 miesięcy, a czasem też i 5 miesięcy. Wypłacalność ich jest obecnie zupełnie zadowalająca. Półhurtownicy i detaliści żądają od hurtowników zwykle kredytu jeszcze dłuższego o 1 do 1½ mies., na co, wobec ostrej walki konkurencyjnej panującej w handlu, muszą się sprzedawcy hurtowi godzić.

Na rynku znajduje się wielka liczba sprzedawców pośredników i dlatego panuje między nimi wielkie współzawodnictwo, jednakże odbija się ono nie na cenach towaru, które w handlu mało się różnią między sobą, a na warunkach kredytowania towaru.

Od paru już lat istnieją usiłowania, mające na celu usunięcie konkurencji wśród kupców, co też i w r. b. było przeprowadzane za pośrednictwem Syndykatu producentów rur izolacyjnych, Syndykatu żarówek i in. Chodziło o stworzenie w pierwszym rzędzie specjalnej wywiadowni handlowej, którąby mogła hurtowników informować np. 2 razy miesięcznie o zdolności kredytowej i stanie zadłużenia poszczególnego klienta (mniejszego hurtownika i detalisty). a przez to zapobiegać ewtl. bankructwom. Do porozumienia jednak nie doszło.

Na początku r. b. Niemcom udało się wprowadzić na nasz rynek pewne ilości ich towaru, zwłaszcza na G. Śląsku i do Gdańska; jednakże import ten już zupełnie zahamowano dzięki obniżeniu cen naszych rur izolacyjnych przez Syndykat krajowych fabryk specjalnie dla Gdańska i G. Śląska.

P. W.

Dwa lata działalności Centrali Zakupu Złomu
Polskich Hut Żelaznych z siedzibą w Warszawie i Katowicach

Wywiad u dyrektora p. Karola Veltuzena.

(Od własnego korespondenta w Warszawie.)

— Sprawa zaopatrzenia hut naszych w potrzebny im złom w ciągu szeregu lat, poczynając od 1919 roku, przechodziła najrozmaitsze stadja, zanim osiągnęła ten stan pomyślny, w jakim się bezsprzecznie dziś znajduje....

Tak rozpoczął swe informacje p. Karol Veltuzen — uprzejmie udzielając ich korespondentowi naszego „Rynku Met. i Maszynowego" w Warszawie. Dotyczą one jednej z najważniejszych spraw organizacji przemysłu metalowego w Polsce...

— Jeżeli dziś jednak możemy co do tej rzeczy patrzeć z całą ufnością w przyszłość — były dalsze słowa informacji — to stało to się jedynie dzięki niezmordowanej energji tych ludzi, którzy sprawę organizacji zakupu złomu dla hut naszych wzięli w swe energiczne ręce i umieli dzieło przez się pomyślane doprowadzić do pomyślnego końca... W tej chwili sprawa stanęła w tych ramach, iż huty nasze na dalsze lat trzy mogą liczyć na to, iż potrzebnego im surowca mieć będą w dostatecznej ilości i zawsze po nader umiarkowanie wykalkulowanej cenie. Surowiec ten bowiem t. j. właśnie złom otrzymują one od instytucji naszej, ta zaś jest niczem innem, jeno zrzeszeniem współdzielczem zainteresowanych hut, i to pomyślanem w ramach idealnie wprost wykoncypowanej współdzielni. Pracuje ona na rachunek hut i obsługuje je za minimalną prowizją. Ta prowizja wynosi 3,4 proc., doliczanych do kosztów własnych, a więc wyklucza najzupełniej t .zw. zyski. Tego rodzaju organizacja jak nasza winnaby wogóle znaleźć zastosowanie i w wielu innych wypadkach struktury naszej gospodarczej. Dwa dotychczasowe lata działalności naszej są pełnym dowodem, iż próbę ogniową już przeszliśmy i że egzamin celowości naszego istnienia zdaliśmy jak najchlubniej... Niech świadczą o tem zresztą oba nasze sprawozdania roczne...

— Oficjalnym tedy terminem rozpoczęcia działalności Centrali Zakupu Złomu w Polsce jest data?...

— 1 grudnia 1926 r. Rok nasz kalendarzowy kończy się zawsze ostatniego czerwca. Dnia 1 lipca r. b. rozpoczęliśmy zatem już trzeci rok swego istnienia i działalności...

— Czy nie byłby pan dyrektor łaskaw nakreślić krótki szkic tych dwu lat oraz rezultatów przez się osiągniętych...

— Nasz cel przewodni jest bardzo jasny i prosty. Chodzi o to, aby huty, wchodzące w skład naszego zrzeszenia, były zaopatrzone w potrzebny im surowiec i otrzymywały go po cenie możliwie najniższej. Cel ten osiągnęliśmy dzięki opanowaniu nietylko rynku wewnętrznego, ale i zapewnieniu sobie na rynkach zagranicznych dostatecznej ilości potrzebnego złomu. Jeżeli chodzi o rynek nasz wewnętrzny, to podaż złomu uzyskiwanego tu jest stosunkowo dość skromna i nie przenosi 10 000 ton miesięcznie, uzyskiwanego przez specjalną organizację skupu. Wyklucza ona na tem polu wszelki element spekulacyjny. A że ogółem dostarczamy naszym stowarzyszonym miesięcznie przeciętnie jakieś 50 000 ton złomu, wynika z tego, iż złom zakupywany w kraju stanowi wszystkiego jakieś przeciętnie 20 proc. surowca zapotrzebowanego przez nasze huty. Cyfra ta stoi w stosunku prostym do stanu uprzemysłowienia naszego kraju. Należy też sądzić, iż w miarę, jak uprzemysłowienie to będzie wzrastać, rosnąć w tym samym stosunku będzie możność uzyskiwania złomu i wewnątrz kraju...

— Czy władze rządowe idą na rękę zamierzeniom Panów?...

— Mogę stwierdzić z całą wdzięcznością i uznauznaniem, iż: Tak!... Czyni to nietylko Ministerstwo Komunikacji, ale i M. S. Wojsk., które stworzyło w tym celu specjalny „Referat Zbiórki Złomu" dla naszych potrzeb, a który to Referat, muszę stwierdzić, wywiązuje się z swego zadania ku naszemu zupełnemu zadowoleniu... To samo rzec mogę i o stosunku naszym z Min. Komunikacji. Istnieją pomiędzy nami wprawdzie jeszcze pewne różnice zdań co do tych lub owych kwestyj, ale naogół biorąc i te władze idą nam najzupełniej na rękę. Jeszcze goręcej to stwierdzić mogę o poparciu nas przez p. Ministra Kwiatkowskiego, a zwłaszcza jeśli chodzi o ułatwienie nam przez ambasady nasze, konsulaty i poselstwa zakupu surowca na rynkach zagranicznych... Tu podkreślić muszę zasługę naszej ambasady w Paryżu, a specjalnie tamtejszego naszego radcy handlowego p. Węcławowicza, dzięki któremu na rok właśnie najbliższy mamy zapewniony we Francji kontyngent złomu bar-

dzo poważny. Zaraz po Francji idzie złom angielski, duński dalej szewdzki i t. d. Osobnych cyfr co do tego dostarczę panu redaktorowi przy innej sposobności, zwłaszcza, iż w tej chwili biuro nasze wykończa odnośne wykresy za ubiegły rok działalności Centrali, to jest za czas od 1 lipca 1927 po 1 lipca 1928...

— A jak sprawa zakupu złomu przedstawiała się w Polsce przed powstaniem organizacji, której Sz. P. jest kierownikiem?...

— Zanim odpowiem wprost na to pytanie, zaznaczę, iż oficjalną datą rozpoczęcia działalności przez instytucję jest 1 grudnia 1926 roku. W tym dniu bowiem handlowo rozpoczęliśmy swe czynności. Sam statut nasz został zarejestrowany 17 marca 1927. W skład Centrali w charakterze członków wchodzą następujące Huty: 1. Górnośląskie Zjednoczone Huty: Królewska i Laura, 2. Huta Bismarka w Wielkich Hajdukach, 3. Huta Pokoju w Nowym Bytomiu, 4. Huta Bankowa w Dąbrowie Górniczej, 5. Tow. Sosnow. Fabryk Rur i Żelaza Sp. Akc. w Warszawie, 6. Tow. Zakładów Metalowych B. Hantke Sp. Akc. w Warszawie, 7. Katowicka Spółka dla Górnictwa i Hutnictwa w Katowicach, 8. Sp. Akc. Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich, 9. Modrzejowskie Zakłady Górniczo - Hutnicze, 10. Baildonstal Sp. Akc. — Katowice-Dąb, 11. Tow. Starachowickich Zakładów Górniczych Sp. Akc. w Warszawie, 12. Huta żelazna „Kraków" Sp. Akc. w Krakowie.

Wszystkie one zobowiązały się właśnie w ramach naszej Centrali na dalszych lat trzy załatwiać swe zakupy złomu, co oznacza, iż działalność instytucji weszła tem samem w okres swej pełnej stabilizacji. Pozwoli to nam na jeszcze ściślejsze opanowanie naszych zadań, któremi są: 1. pokrycie zapotrzebowań naszych członków co do surowca, 2. opan. rynków zagranicznych w kierunku zapewnienia sobie potrzebnego kontyngentu złomu, 3. niedopuszczenie na rynku wewnętrznym do cen spekulacyjnych przy skupywaniu krajowego złomu... Te trzy zadania spełniamy ku najzupełniejszemu zadowoleniu naszych stowarzyszonych, czego wyrazy mamy na każdym kroku naszej działalności... Rzecz prosta, iż nie osiadamy bynajmniej na laurach, gdyż zdajemy sobie w pełni sprawę z wielu trudności, które mamy jeszcze do pokonania przed sobą. Żywimy jednak nadzieję, iż przy nakładzie potrzebnej energji i pracy uda nam się trudności te opanować w zupełności... Pełną zwłaszcza rękojmią pod tym względem jest skład naszych władz. Z nich najwyższą jest pełne zebranie naszych stowarzyszonych, których już panu wyliczyłem. Następnie z kolei idzie tzw. Komitet Doradczy, który odpowiadałby Radzie Nadzorczej w instytucjach akcyjnych. W skład tego Komitetu wchodzą pp.: Karol Debrey, dyrektor Huty Bankowej, dalej p. Alfred Rohde, wreszcie p. Jan Gombrowicz, bardzo zasłużony Prezes naszej instytucji. Zarząd właściwy stanowią Albert Otto, dyrektor Huty Bismarka i Stanisław Zieliński, kierownikami biura w charakterze prokurentów jestem właśnie ja w Warszawie i p. dr. Schyma w Katowicach...

— W jakich ilościach członkowie Panów otrzymują z Centrali potrzebny im złom?...

— To zależy od miesiąca. W styczniu np. 1927 r. dostarczyliśmy im 33 291 ton, gdy w czerwcu tegoż roku już 63 730 ton. Ogółem dostarczono stowarzyszonym za 12 miesięcy pierwszego roku działalności naszej instytucji 217 194 827 ton za cenę od 66,59 do 86,48 zł razem za 16 763 808 zł 21 gr.

Cyfry dotyczące następnego roku otrzyma pan redaktor przy innej sposobności, skoro tylko sprawozdanie nasze już będzie gotowe. Przy tej też sposobności nakreślę panu redaktorowi wszystkie zmagania się naszych przemysłowców metalowych od roku 1919 aż do dzisiejszej pory, a które przezwyciężyć trzeba nam było, zanim sprawa zaopatrzenia hut naszych w złom potrzebny stanęła na tym pomyślnym poziomie, na którym się obecnie znajduje...

Dr. W. M.

Z ŻYCIA GOSPODARCZEGO ZAGRANICY

NIEMCY.

Wedle sprawozdania Związku Stalowców nastąpiła w przemyśle i handlu stalowym pewna nieznaczna i częściowa tylko poprawa w stosunku do ogólnego stanu w czerwcu.

Rynek krajowy pozostał bez zmiany; jedynie zbyt żelaza wzorowego nieco się ożywił. Zato eksport był znacznie lepszy i naogół zadowalający. Półfabrykaty osiągnęły nawet lepsze ceny; żelazo wzorowe jednak notowano nadal nisko. Nawierzchni materjał kolejowy miał zbyt regularny; szyny lekkie miały jednak zmniejszone zapotrzebowanie.

Żelazo sztabowe i taśmowe bez zmiany. W dziale blach grubych zanotowano zmniejszenie się zapotrzebowania na rynku krajowym, zwłaszcza w okrętnictwie, stoczniach i warsztatach dokowych.

Blachy cienkie mają zapewniony zbyt na rynku krajowym, zagranicą ceny obniżają się.

Znacznie gorzej powodziło się przemysłowi wyrobów żelaznych drobnych, narzędzi i maszyn, którym wobec małego, wprost niedostatecznego napływu zamówień, grozi stale brak zajęcia. Przemysł metalowy jest zadowolony. Walcownie zdołały nawet podnieść ogólną produkcję o 2.7 proc., a dzienną o 6.7 proc.

Blacha cynk. doznała znowu zniżki cen, mimo to zapotrzebowanie się nie podnosi, a obroty nadal się zmniejszają.

Kopalnie rudy w Zagłębiu Lahn-Dill popadają w coraz mniej pomyślne położenie, szczególnie od czasu zakończenia strajku szwedzkiego. Zrywanie umów co do terminu dostawy jest dość częste.

Produkcja żelaza i stali surowej obniżyła się w stosunku do czerwca r. b. o 0.64 proc., gdyż ogółem osiągnęła tylko 1.479.093 ton. W stosunku do produkcji w lipcu 1927 r. obniżyła się o 3.93 proc. Przyczynił się do tego spadek produkcji w okręgach Sieg, Lahn i Dill o 8.8 proc, w Saksonji o 3.4 proc. Produkcja w rewirze nadreńsko-westfalskim podniosła się o 1.9 proc., na Śląsku opolskim o 3.0 proc., w Niemczech południowych o 1.6 proc.

STANY ZJEDN. AM.

W Bostonie odbył się dnia 25 czerwca narodowy kongres kupców branży żelaznej. Cały zjazd był widocznie pod wpływem rozporządzenia najwyższej władzy w Stan. Zjedn. Am., dotyczącego wszystkich stanów w sprawie badań nad racją bytu i widokami na przyszłość amerykańskiego handlu detalicznego w Ameryce Północnej. Przeprowadzone badania przyniosły obfity materjał, nad którym kupcom detalistom żelaźniakom wogóle do porządku dziennego przejść nie wolno, dopóki nad nim głęboko się nie zastanowią.

Między innemi rząd najwyższy skonstatował, że z powodu zbyt silnej konkurencji prawie jedna trzecia istniejących dziś kupców detalistów branży żelaznej wkrótce zwinąć będzie musiała swoje interesy, gdyż prowadzą je zasadniczo z bilansem ujemnym.

Stan ten spowodowany został reorganizacją przemysłu, który z pominięciem pośredników handlowych oddaje towar swój wprost konsumentom.

(Zebrał i opracował *J. Taberski).*

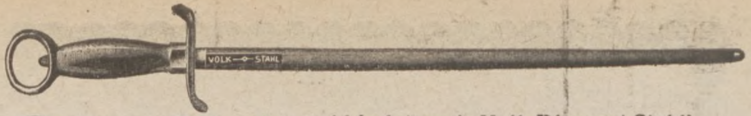
Z ŻYCIA PLACÓWEK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH

NOWA PLACÓWKA W KOŚCIANIE.

P. Franciszek Zielonka, blacharz z zawodu, otworzył w Kościanie przy placu Wolności nr. 18 warsztat blacharski i instalacyjny i przyjmuje wszelkie prace oraz reperacje, wchodzące w ten zakres. Panu Zielonce życzymy na nowej placówce dużo powodzenia, przesyłając Mu nasze staropolskie „Szczęść Boże".

INŻ. Z. JOEL I S-KA, FABRYKA MASZYN I ODLEWNIA ŻELAZA, PIOTRKÓW TRYB.

Do rzędu bardzo poważnych fabryk maszyn i odlewni żelaza zaliczyć można bezsprzecznie firmę Z. Joel i S-ka w Piotrkowie Tryb. Wyroby jej, nie ustępujące w niczem zagranicznym, a ceną bijące je, ustaliły sobie już w kraju jaknajlepszą renomę. Omawiana fabryka wyrabia turbiny wodne systemu „Francis'a" na wszelkie spady i przepływy wody. Wyrób turbin został zorganizowany na wzór pierwszorzędnych fabryk zagranicznych. Jeżeli chodzi o jakość — wytrzymałość tych turbin, to, jak utrzymują fachowcy, nie ustępują one tak pod względem hydraulicznym, jak i konstrukcyjnym, najlepszym tego rodzaju wyrobom zagranicznym. Fabryka powyższa wyrabia również walce szosowe parowe i z silnikami spalinowemi, dalej podstawy walcowe młyńskie, transmisje w największym zakresie i odlewy, jak również wszelkie utensylja na potrzeby hut szklanych. Powyższą placówkę polecamy uwadze naszych Czytelników.









KORZYSTNE HURTOWNE ŹRÓDŁA ZAKUPU

MEDAL SREBRNY na wystawie Wynalazków w Warszawie 1920 r.



6381

ARMATURĘ do instalacji ogrzewania centralnego:

2925a krany-regulatory, zasuwy Peeta, odwadniacze i t. p.

oraz

armaturę przeciwpożarową, wodociągową i kąpielową

w wytwornem wykonaniu polecają

Janczewski i Freymark, Warszawa, Mokotowska 49

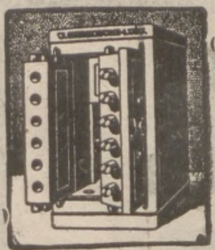


SANECZKI

z drewna bukowego i jesionowego, w najlepszem wykonaniu 6350

„MARS", Fabryka wyrobów drzewnych, Sp. z o. p., LUBLINIEC, G. Śląsk.

Biuro sprzedaży: **KATOWICE**, ul. Słowackiego 16.



Władysław Chudzikowski

Fabryka kas ogniotrwałych

Lwów, ul. Na Błonie 22, tel. 15-34

wykonuje

Kasy ogniotrwałe - Szafy pancerne - Kasy do wmurowania - Kasety podręczne - Skarbonki oszczędnościowe. 5511



Koszyki druciane do kartofli Nr. 2

bardzo solidne i praktyczne, z ocynk. siatki ślimakowe, 20×1.6 mm z wygodną rączką drewnianą, do 10 sztuk zł. 4.15, ponad 10 sztuk zł 4,00. Nieznanym za zaliczeniem.

Alexander Maennel, Fabryka ogrodzeń drucianych

Nowy-Tomyśl, W 6. (Wlkp.) 6132b

Berrenberg-Werke, Haan (Niemcy)

55



Doborowe obcęgi

dla elektrotechniki i instalacji **Sprzedaż tylko hurtownikom**

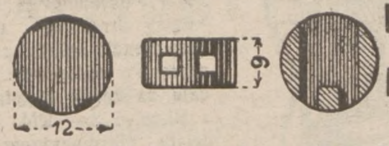
PRACOWNIA DIAMENTÓW DO RŻNIĘCIA SZKŁA I DO TARCZ SZMERGLOWYCH



H. SZEFTEL

Warszawa, Graniczna 16

Egz. od 1882 r. 4022



Plomby ołowiane

oraz

Plombownice

dostarcza 5555b

R. NERLICH, Bielsko, Śląsk.

Hurt. rowerów 4313 **oraz wszelkich części rezerwowych, wirówki, butelki termosowe**

HURTOWNIA PNEUMATYKÓW T. z o. p. OSTRÓW (Wlkp.)

ŚRUBY do drzewa toczone, mosiężne i poniklowane. Wszelkie części fasonowe mos.

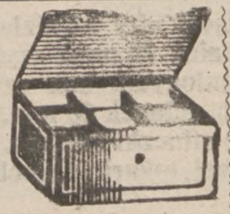
„HELIOS" Poznań, Św. Marcin 68. Tel. 36-99 4827

Amerykańskie wylęgarnie „Buckeye"

Młynki do mielenia kości. Obrączki dla drobiu celuloidowe i aluminjowe. Wszelkie przybory hodowlane poleca Biuro Rolniczo-Techniczne 5568

Inż. St. Nawakowski Sp. z o. o. w Warszawie, ul. Kredytowa 4

Telefon 291-34 Prosimy żądać ofert i katalogów



F. i R. KALESSE

5528 **KATOWICE, ul. Plebiscytowa 8.**

FABRYKA KAS PANCERNYCH

Specjalność: kasy betonowo-pancerne, kasetki tylko dla odsprzedawcy.

Czyściwa do maszyn

oddaję franko do wszelkich stacyj w kraju, po cenach konkurencyjnych. — Oferty i wzory na żądanie.

Max Gruenstein, Łódź, ul. Piotrkowska 38.

tel. 31-89. 6205

Zamki meblowe 4311

Zawiasy taśmowe (Klavierbänder)

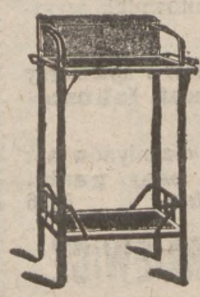
Szyny do schodów (Treppenleisten)

Fabryka „Fema" T. A., Bydgoszcz.

Ruszta lane w kokilach

bądź napuszczane, ze specjalnego żeliwa odpornego na ogień, tak dla palenisk stałych jak i ruchomych. 3615c

Tow. Akc „WIEPOFANA", Poznań-Dąbrowskiego 81, tel. 61-56



Umywalnie i postumenty umywal. lak.

Łóżka wyścielane - Okucia do drzwi i okien

Haki do łóżek i inne drobne artykuły żelazne

dostarcza

FABRYKA WYROBÓW ŻELAZNYCH

Sulkiewicz i Robakowski

BYDGOSZCZ

5647 CENNIK NA ŻĄDANIE



Zapytania w sprawie krajow. źródeł dostawczych.

Pośrednictwa między jedną a drugą stroną podejmujemy bezinteresownie. Jedynie na koszty utrzymania specjalnego biura dla tych spraw i pokrycia bardzo licznej codziennej korespodencji należy zapłacić za każde ogłoszone zapytanie 2.— zł., które to zapytanie będzie następnie ogłaszane aż do wpłynięcia oferty. Firmy zaś, zgłaszające się na zapytania, wpłacają na każde zapytanie 1.— zł Firmy zagraniczne płacą za każdą informację 2 fr. szwajc., z Niemiec 2.— RM. — Firmy, mogące dostarczyć jakiekolwiek objekty zgłoszone do naszego działu informacyjnego, zechcą jaknajwięcej z tego działu korzystać, gdyż mamy liczne potwierdzenia, że przez nasz dział informacyjny doszły już do skutku niejedne poważne transakcje. **Zaznaczamy jeszcze jaknajwyraźniej, że odpowiedzi dajemy jak i zapytania przyjmujemy jedynie od stałych abonentów pisma.**

UPRASZA SIĘ O PODANIE ADRESU:

Nr. 4098. firmy, mającej na składzie części zamienne do samochodów marki „Mathis“.

Nr. 4113. fabryki, która może dostarczyć dużemi ilościami pręty okrągłe ze szkła kolorowego i białego, grubości 4 do 5 mm.

Nr. 4159. fabryki, dostarczającej węże stalowe (Metallschläuche).

Nr. 4162. fabryki, dostarczającej galwanizowane haki drutowe do ramiączek drzewnych do odzieży.

Nr. 4170. firmy, wyrabiającej mosiężno niklowane wieszaki do ręczników.

Nr. 4171. firmy, wyrabiającej armatury i nogi do umywalek marmurowych.

Nr. 4173. fabryki, wyrabiającej nity miedziane.

Nr. 4175. dostawcy rur średnicy 29 mm., czysto mosiężnych, polerowanych ciągnionych, bez szwu w długościach fabrycznych i grub. ścianek 35 mm.

Nr. 4176. firmy, która kupuje stłuczki szklane.

Nr. 4181. firmy, dostarczającej tokarki mechaniczno-ślusarskie (1,50 mtr.).

Nr. 4182. firmy, wyrabiającej wodociągi pneumatyczne do zaopatrywania w wodę pojedyńczych domów.

Nr. 4185. firmy, dostarczającej dzwonki kościelne, oraz wszelkie wyroby liturgiczne.

Nr. 4186. firmy, mogącej dostarczyć do wyrobów cukierniczych foremek dużych w figurach i do wytłaczania koników.

Nr. 4187. fabryki lub hurtowni, dostarczającej rozpylacze blaszane do „Flitu“ i „Flytoxu“.

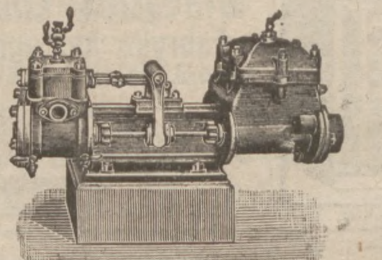
Nr. 4189. fabryki, dostarczającej maszyny do plisowania.

Nr. 4190. dostawcy na knoty (cieńsze) do oliwiarki.

Nr. 4194. fabryki, dostarczającej wyroby z blachy żelaznej, jak liście i rozety do dekoracji bram, parkanów itp.

Nr. 4192. fabryki (w okolicy Torunia), wyrabiającej samochodziki dziecięce.

Nr. 4193. firmy, dostarczającej dzwonki korytarzowe do kręcenia.



DZIAŁ AUTOMOBILOWY

General Motors i jego fabryka w Polsce

Wysiłki Rządu i społeczeństwa polskiego w wyścigu pracy stworzyły już i stwarzają w dalszym ciągu realne wartości gospodarcze, nie przez wszystkich u nas dostrzegane, a które jednak wielka polityka światowa oraz kapitał międzynarodowy, śledzący bacznie nasz postęp gospodarczy, ocenia należycie. Jednym z ostatnich przykładów wzrostu naszego prestige'u u miarodajnych czynników gospodarczych i finansowych jest otworzenie w Warszawie przez wielki koncern międzynarodowy samochodowej fabryki montażowej i częściowej produkcji.

Fakt ten ma dla nas tem większe znaczenie kulturalne, gospodarcze i obronne, że kiedy w 1924 roku Polska liczyła wszystkich pojazdów mechanicznych zaledwie 8 000 , to w roku bież. liczba ich dochodzi już do 26 000. Wobec tego, że przemysł automobilowy w pełnem tego słowa znaczeniu w Polsce nie istnieje, wzrost liczby samochodów odbywał się wyłącznie na rachunek importu, który ze względu na bilans handlowy był bardzo ograniczony. Otworzenie na miejscu samochodowej fabryki montażowej usuwa te wszystkie trudności i przeszkody, albowiem import części składowych nie podlega restrykcjom celnym.

Wspomniana fabryka montażowa założona przez wielki międzynarodowy koncern samochodowy General Motors Corporation z siedzibą w Detroit, (St. Zjednoczone), jest jedną z 70 fabryk samochodowych rozsianych po całym świecie. Koncern ten rozporządza też olbrzymiemi środkami materjalnemi, wynoszącemi dzisiaj przeszło 2 miljardy dolarów. Połowa rocznej produkcji samochodowej w St. Zjednoczonych t. j. 2 miliony wozów, w tem 1 miljon „Chevrolet" pochodzi właśnie z fabryk General Motors, które oprócz tego produkują też wozy: Pontac, Oldsmobile, Oakland, Buick, La Salle, Cadillac, Vauxhall i ciężarowe G. M. C.

Zachodzi obecnie pytanie, jakie cele i zadania stawia sobie ten potentat samochodowy w Polsce, otwierając u nas swą fabrykę montażową. Nie może tu być wątpliwości, że koncern ten przekonawszy się o powodzeniu swych wyrobów na rynku polskim, pragnie stworzyć dla nich dogodniejsze warunki zbytu. Import części samochodowych z zagranicy bez ograniczenia oraz montowanie wozów na miejscu okazuje się bardziej dogodnem niż import samochodów gotowych które m. in. podlegają restrykcjom celnym. Jasnem więc jest, że General Motors przez zainstalowanie się w Polsce stwarza sobie dogodniejsze warunki na polskim rynku automobilowym. Zachodzi więc pytanie, co zyskuje Polska na otwarciu u siebie jego fabryki?

Otóż fabryka ta rozpoczęła już montaż samochodów „Chevrolet" osobowych i ciężarowych z części importowanych ze St. Zjednoczonych, przy użyciu pewnych materjałów lokalnych, jak skóra, plusz, płótno fasonowe, szkło, włosie i t. p., zamierzając doprowadzić produkcję do takiego poziomu, by nietylko zadośćuczynić potrzebom rynku wewnętrznego, lecz również i eksportowym.

Linja jaką firma General Motors wytknęła sobie, zbiega się z linją polskich interesów gospodarczych, albowiem montaż samochodów na miejscu, przy użyciu materjałów polskich, nietylko da korzyści kupcom i przemysłowcom polskim, lecz wpłynie również na rozwój przemysłu polskiego, który będzie starał się dostosować do potrzeb rodzącego się w Polsce przemysłu samochodowego. Zatrudn. w fabryce wyłącznie roboczych rąk polskich daje nowe pole zarobku polskiej klasie robotniczej, jednocześnie specjalizując ją. Zmniejszenie importu samochodów oraz perspektywa eksportu są bezwątpienia czynnikami, które wywierają dodatni wpływ na nasz bilans handlowy, a inwestowanie sum przez General Motors w budynki fabryczne i różne urządzenia jest pomnażaniem naszego majątku narodowego. Poza tem nowe metody pracy i organizacji, które ta amerykańska firma stosuje wszędzie w swej działalności, są wartościami o dużem znaczeniu gospodarczem i socjalnem.

Podatek od samochodów

Samochody obciążone są w Polsce podatkami na rzecz państwa i samorządu pod różnemi postaciami. Właściciel samochodu uiszcza na rzecz skarbu opłatę przy rejestracji samochodu. Może być pociągany do opłat za nadmierne zużycie dróg państwowych. Takich opłat mogą żądać związki komunalne za zniszczenie bruków miejskich, opłat mytnych i rogatkowych przy wjazdach do niektórych miejscowości, opłat mostowych, wreszcie mogą związki komunalne obciążać samochody podatkiem od przedmiotów zbytku. Takie opodatkowanie samochodów — mniejsza nawet o wysokość opodatkowania — jest przedewszystkiem z powodu swej formy dokuczliwe dla właścicieli pojazdów, poza tem myta i rogatkowe tamują rozwój ruchu samochodowego.

Toteż Ministerstwo Robót Publicznych opracowało projekt ustawy o podatku od pojazdów mechanicznych, mającego zastąpić wszystkie wymienione podatki i opłaty. Projekt ten ma być niebawem przedstawiony w ostatecznej formie Radzie Ministrów i po uchwaleniu wniesiony do Sejmu.

Autobus sypialny

Pierwszy w Europie autobus sypialny ruszył w ubiegłym tygodniu z Londynu do Liverpoolu. Autobus mieści dwunastu pasażerów i zawiera dwanaście kuszetek, rozmieszczonych w dwóch rzędach, po obu stronach wozu, jedna nad drugą. Autobus urządzony jest b. wygodnie, posiada nawet bufet. Podróż autobusem sypialnym do Liverpoolu z Londynu kosztuje wcale niedrogo, bo tylko 25 szylingów, t. j. o 3 pensy

więcej niż bilet trzeciej klasy koleją na tym samym dystansie. Konkurencja autobusowa tak wystraszyła towarzystwo kolejowe North Easteern Railway, że ogłosiło ono już zniżkę cen za przejazdy na północnych swych linjach. Autobus cieszy się ogromnem powodzeniem i miejsca w nim trzeba zamawiać na kilka dni przedtem.

Kryzys w przemyśle samochodowym w Niemczech

Sfery przemysłowe niemieckie są bardzo zaniepokojone upadkiem przemysłu samochodowego, który zabija w Niemczech konkurencja Stanów Zjednoczonych, Włoch i Francji. Produkcja samochodów w tych krajach zrobiła w ostatnich latach ogromne postępy zarówno pod względem udoskonaleń technicznych samych fabryk, jak i wytrzymałości maszyn. Fabryki niemieckie nie są już w stanie wytrzymać konkurencji i kryzys w tej dziedzinie zagraża bardzo poważnie

Znana fabryka samochodów i rowerów „Opel" wstrzymała obecnie swą produkcję samochodów, wynoszącą w ostatnich czasach 200 sztuk dziennie, gdy jest ona urządzona tak, że może produkować do 500 maszyn dziennie. Oddział rowerowy tej fabryki, który wypuszczał do 5 000 maszyn dziennie, jest zmuszony do ograniczenia produkcji do 1 200 rowerów dziennie.

Kto kupuje amerykańskie automobile?

Z ogłoszonej za rok 1927 statystyki okazuje się, że małe republiki amerykańskie prawie w zupełności posługują się automobilami produkcji amerykańskiej. Stosunkowo znaczny procent, bo 56 procent swego zapotrzebowania na automobile pokrywa Polska z fabryk amerykańskich. Francja posiada 3 proc. wozów amerykańskich, a najmniejszy odsetek 2 procent wykazują Włochy, posługujące się własnemi maszynami takich marek jak Fiat, Bugatti Lancia i inne.

Kapitały amerykańskich koncernów fabryk samochodów

wynoszą według ostatnich danych, ogłosz. w „Automotive Industries": General Motors 1098,5 milj. dol., Ford 742 milj. dol., Chrysler — Dodge 235.5 milj dol., Studebaker 135 milj. dol., Willys 77 milj. dol., Hudson Essex 62 milj. dol., Packard 61.5 milj. dol., Nash 59 milj. dol., Durante 42 milj. dol.

Samochody amerykańskie w Czechosłowacji

Poseł Stanów Zjednoczonych w Pradze interwenjował u rządu czeskiego w przedmiocie podwyższenia kontyngentów wwozowych na samochody fabryk amerykańskich. Władze czeskie zgadzają się zasadniczo na udzielenie większego wwozu, żądają jednak od Stanów Zjednoczonych w drodze kompensaty pewnych ulg celnych na czeskie wyroby ze szkła.

Nowy koncern automobilowy

Zostały zakończone pertraktacje w sprawie sfuzjowania amerykańskich fabryk samochodowych Chrysler i Dodga. Nowe towarzystwo posiada kapitał akcyjny 700 milj. dolarów (przeszło 6 miljardów złotych) i po „General - Motors - Company" oraz po Fordzie będzie trzecią co do wielkości światową wytwórnią samochodową.



ORGAN ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORSTW ELEKTROTECHNICZNYCH NA POLSKĘ ZACHODNIĄ
ORGAN ZRZESZENIA PRZEDSIĘBIORSTW RADJOTECHNICZNYCH W WIELKOPOLSCE.

Nadawanie obrazów przez radjo

Od szeregu lat czytamy w prasie codziennej i radjoamatorskiej o możliwości nadawania ilustracyj i rysunków, lecz mieliśmy wrażenie, że są to eksperymenta na długo jeszcze niedostępne ogółowi. I nagle dowiadujemy się z całego szeregu artykułów poważnej prasy, że fakt ten już się dokonał.

Posiadacze normalnych radjoodbiorników mogą nabywać specjalne mechanizmy zegarowe i urządzenia do kreślenia rysunków nadawanych przez stację nadawczą. W momencie nadawania słychać w słuchawkach normalnych aparatów gwizd fali nadawczej, co jest dowodem, że stacja nadaje jedynie impulsy odpowiadające jasnym lub ciemnym punktom nadawanego obrazka.

W amatorskich aparatach odbiorczych w tym samym momencie, na wałku mechanizmu zegarowego kreśli ołówek punkty i linijki, z których składa się ostatecznie obrazek, mniej lub więcej wyrazisty. Niewątpliwie możność nadawania i odbierania ilustracyj przez radjo jest niezwykłą sensacją i będzie wywoływało na początek wiele zachwytów. Czy jednak przyjmie się tak, jak radjofonja, — przewidzieć tego nie można. Aparatura odbiorcza dla przyjmowania rys. nadawanych przez radjo kosztuje około 700 zł, nie jest więc tak tania i dostępna jak np. detektor, z którego mogą korzystać najbiedniejsze nawet warstwy ludności.

Stacje nadające obrazki, o ile to będą te same, które nadają obecnie, nie znajdą wprost miejsca i czasu na pomieszczenie w całodziennym programie tych paru godzin na obrazki radjowe. Sprawa praktycznego uruchomienia ilustracyj napotyka na pewne trudności.

Z europejskich stacyj przygotowuje się do nadawania obrazków Ravag wiedeński, nadto prywatna stacja koncernu dzienników w Kopenhadze, od maja r. b. nadaje 3 razy w tygodniu. W Ameryce wielka stacja w Chenectady nadaje 3 razy tygodniowo na fali 84,25 m. Najczęściej jest ona czynna w nocy od 11—1. W porozumieniu z miejscowym broadcastingiem mają być także niebawem nadawane obrazki na fali długiej.

Nasuwa się pytanie, co będzie tematem tych nadawań, jakie obrazki mogą zainteresować posiadacza aparatu odbiorczego. Przedewszystkiem mapki meteorologiczne, dalej rysunki odnoszące się do aktualnych odczytów i zdarzeń dnia a wreszcie — wieczorem, po okresie koncertów, fotografje najważniejszych wydarzeń z ostatniej chwili. W ten sposób część programu obejmująca dział komunikatów prasowych zajmować będzie słuchacza tak, jak najlepszy ilustrowany dziennik, gdyż na równi z ciekawą treścią, — słuchacz może zobaczyć obraz, słowem ilustracje radjowe. W ciągu godziny można nadać 12 obrazków wielkości pocztówki.

Na zakończenie warto dodać, że propaganda odbioru ilustracyjnego już się na dobre zaczęła. W Londynie w sklepach radjowych można już nabyć gotowe odbiorniki, pisma radjowe niemieckie pospieszyły się i podają schematy montażowe aparatów amatorskich, prasa duńska, której własnością jest stacja 7 R. L. w zrozumiałym interesie własnym popiera tę akcję w całej pełni. W Polsce jeden tylko Kraków zainteresował się tą sprawą silniej; jak pisma donoszą, w Krakowie, dzięki eksploatacji wynalazków Thorne Backer i Fultona (t. j. przesyłania i odbierania obrazów na odległość).

Technicznym doradcą tego towarzystwa, będzie wybrany przez członków Tow. znany działacz i specjalista radjowy prof. Wilkosz. Stacja krakowska wyraziła zgodę na rozpoczęcie doświadczeń.

Elektryczne właściwości kryształów

Badania optyczno-elektryczne przeprowadzane z kryształami wykazują co następuje: Jeśli przepuści się promieniowania o najrozmaitszej długości fal, widoczne światło, ultrafiołkowe i t. p. okazuje się, iż kryształy absorbują promieniowania od pewnej granicy aż do fal krótkich, włącznie z promieniowaniem świetlnym, dla dłuższych fal są jednak przeźroczyste. Przeźroczystość ta jest jednak niezupełna. Dokładne pomiary Gudden i Pohla wykazały, iż i w dziedzinie fal długich, pewna ilość promieniowań zostaje zabsorbowana, lecz w tysiącznej, a nawet stotysiącznej części mniej, aniżeli w dziedzinie fal krótkich właściwego zaciągu absorbcji kryształów.

Jakie zatem działania wywołują w krysztale pobrane promieniowania? Przy niewielkich absorbcjach jakie mają miejsce w dziedzinie długofalowej, znaleźli Gudden i Pohl, iż całkowicie pobrana energja promieniowań działa elektrycznie-świetlnie, co wykazują pomiary wzrostu elektrycznego przewodnictwa kryształów, poddanych promieniowaniu świetlnemu. Silna, własna krótkofalowa absorbcja nie wywołuje natomiast żadnych efektów elektryczno-świetlnych we wnętrzu kryształów, tylko nadaje im zdolność wypromieniowywania zpowrotem pobranego światła, z tą samą długością fal, t. j. do fluorescencji. Dopiero przy bardzo krótkich falach występuje działanie świetlno-elektryczne, intensywność którego jednak przekracza znacznie intensywność długofalowej dziedziny.

Zmienne zachowanie się kryształów w obydwu dziedzinach zasięgu absorbcyjnego wskazuje, iż nie wszystkie kryształy zachowują się jednakowo optycznie i energietycznie. Istnieją zatem prawdopodobnie dwa odmienne rodzaje kryształów. Jedne, z pewnemi rodzajami atomów, które posiadają tak swobodnie związane elementarne ładunki elektryczne, elektrony, iż energietyczne uboższe, dłuższe promieniowania świetlne są w możności elektrony te wyswobodzić. Ze stosunku współczynników absorbcji sądząc, przypada na podobny luźny atom około 10 000 atomów drugiego rodzaju, z tak silnie związanemi elektronami, iż bogatsze energietycznie krótsze promieniowania świetlne, mogą je zmusić zaledwie do współdrgań, a dopiero bardzo krótkie promieniowania mogą elektrony te wyswobadzać. Z dużej ilości atomów tej grupy rozpoznać można, iż mamy tu do czynienia z atomami odbudowywującemi konstrukcję kryształu, a wszelkie luźne atomy są jedynie przesunięciami się od idealnej konstrukcji. Należy nadto dodać, iż na podstawie prawa temperatur jonowego przewodnictwa i dyfuzji dadzą się badać również i nieprzeźroczyste kryształy metali, odnośnie do ich budowy wewnętrznej i zachowania się pod wpływem rozmaitego rodzaju promieniowań, co tak rozstrzygające posiada znaczenie dla odbiorników radjofonicznych kryształowych.

inż. Sz.

Wynalazek tajnego radja

Jednym z najtrudniejszych i najniewygodniejszych problemów w radjotechnice, nad którego rozwiązaniem siliło się już wielu fachowców, jest staranie o utrzymanie w tajemnicy wiadomości, które powinny być dla ogółu niedostępne. Olbrzymia zaleta radja, że głos na falach eteru roznosi wiadomości po całym świecie, dostępne dla każdego abonenta, ma poniekąd i złe strony. Radjo nie umiało zachować żadnej tajemnicy; 100 000 uszu wsłuchiwało się na całej powierzchni kuli ziemskiej w nowiny radjowe i każdy mógł podchwycić największe nawet tajemnice, nie dla niego przeznaczone.

Kwestja zaradzenia złemu zatrudniała już od dawna fantazję wynalazców z tej i z tamtej strony oceanu i z biegiem czasu przybywała ilość patentów, jakoby rozwiązujących ten problem. Większość systemów okazała się albo zupełnie nieużyteczna, albo zbyt kosztowna dla praktycznego zastosowania i nazbyt skomplikowana w użyciu. Także w Wiedniu zajmował się tym problemem sławny ze swojej afery inż. Marek (oskarżony o celowe odrąbanie nogi, celem uzyskania premji asekuracyjnej), lecz system jego okazał się w praktyce niedogodny.

Obecnie nadchodzą wiadomości z Paryża, że wynalazcy francuskiemu inż. Jammetowi udało się zadawalniająco rozwikłać problem tajnej depeszy iskrowej. Aparaty potrzebne do odcyfrowania, względnie do odbioru tajnych wiadomości, są podobno badzo proste i niekosztowne. Wynalazca przedstawił swój aparat francuskiemu Ministerstwu Spraw Wojskowych,

następnie zaproponował francuskiemu zarządowi poczt i telegrafów wypróbowanie wynalazku. Ekspertyza ta zadecyduje o dalszych losach nowego wynalazku.

Zasadnicza metoda postępowania polega na tem, że równocześnie zostają wysłane dwie depesze, z których jedna jest właściwą tajną wiadomością, podczas gdy druga jest wiadomością fałszywą, niestojącą pozornie w żadnym związku z pierwszą depeszą i przerywa w pewnych umówionych miejscach i w określony sposób zgłoski wiadomości pierwszej.

Razem przedstawiają się obydwie wiadomości jako niezrozumiały kompleks dźwięków, zaś odbiorcy, dla którego wiadomość jest przeznaczona, wiadomy jest porządek słów depeszy fałszywej. Zadanie jego polega na wynotowaniu zgłosek, nienależących do fałszywej wiadomości i połączeniu ich w sens zrozumiały. Czynność tę spełnia zupełnie mechanicznie aparat, który odrazu eliminuje fałszywe słowa i odbiorcy ujawnia brzmienie słów depeszy właściwej.

Doniosły wynalazek polski

Izolator elektryczny dla bardzo wysokich napięć.

Izolator pomysłu inż. Hoffmanna jest nietylko elektrycznie tak wytrzymały, że żadne napięcie nawet o wysokości kilkuset tysięcy wolt porcelany nie przebija, ale izolator ten wytrzymuje nawet mechanicznie kilkakrotnie większe wstrząsy i szarpnięcia bez najmniejszej szkody, czego nie można powiedzieć o podobnych typach izolatorów zagranicznych.

Dla naszego młodego przemysłu krajowego ma ten wynalazek daleko sięgające znaczenie, ponieważ uniezależnia Polskę zupełnie od podobnych najlepszych wyrobów zagranicznych. Nasze fabryki porcelany będą mogły nietylko stosować ten typ w kraju, ale nawet go eksportować, nie natrafiając na rynku zagranicznym na żadne trudności patentowe. — Elektrownie okręgowe będą w przyszłości w stanie zastosować przy napięciach od 15 000—200 000 a nawet do 380 000 wolt ten typ, co zmniejszy koszty izolatorów — w stosunku do wyrobów zagranicznych — o kilkadziesiąt procent. Jeden taki izolator wystarczy n. p. dla napięcia 35 000 wolt; izolator waży z uzbrojeniem 13 kg.

Nadmienić należy, że linja elektryczna z Gródka do Gdyni o napięciu 60 000 wolt już zaopatrzona będzie w izolatory tego pomysłu.

Zmierzch aparatów kryształkowych w Anglji

Aparaty kryształkowe cieszyły się dotychczas nadzwyczajną popularnością. Zdarzało się nawet, że i dumny posiadacz kilkolampowej „piszczydyny" przechodził dobrowolnie z kategorji „lampowiczów" do „kryształkowiczów". Miał wprawdzie ograniczony zasięg, ale za to mniej kłopotów i zmartwienia. Ale, gdy fabrykacja głośników zaczęła robić duże postępy i odbiór na głośnik dawał coraz większe zadowolenie słuchaczom, liczba odbiorników lampowych zaczęła się gwałtownie wzmagać.

W Anglji np. gdy się rozpoczynał ruch radjowy statystyka wykazywała, że około 75 proc. radjoabonentów, a więc ogromna większość, posługiwała się aparatami kryształkowemi. Dziś jednak w całej An-

gljі wśród zarejestrowanych aparatów jest już tylko 50 proc. detektorów, a w samym Londynie zaledwie tylko 30 proc. Z tego wynikałoby, że zapał do odbiorów na kryształek zanika stopniowo, natomiast zwiększa się stale zapotrzebowanie na odbiorniki lampowe.

Czy tak jest w rzeczywistości, jak wykazuje statystyka urzędowa trudno na to odpowiedzieć, statystyka bowiem nie objęła jeszcze... radjopajęczarzy.

Nowe lampy radjowe, które wywołały przewrót

Już od dwóch lat w świecie radjoamatorskim nie było takiej rewelacji jak obecnie z powodu pojawienia się nowej lampy ekranowej. Lampa ta zależnie od wykonania daje olbrzymią wprost amplifikację (wzmocnienie) w porównaniu do dawnych lamp będących jeszcze w obiegu. Nowe lampy pojawiły się na rynku polskim jeszcze w roku 1927 na ostatniej Wystawie Radjowej, lecz mimo to nie zdołały obudzić zainteresowania. Fakt ten da się tem wytłumaczyć, że jeszcze nie było opracowanych wzorów schematów i spopularyzowanych wśród radjoamatorów. Jednak już wówczas specjaliści przepowiadali jej pochód triumfalny, który się właśnie teraz u nas zaczął. — Pierwowzorem tej lampy była lampa Rounda wyrabiana przez firmę Marconiego. Obecnie zaś tego typu lampy wprowadził na rynek polski Philips a niebawem mają się pojawić lampy Telefunkena. Będzie to ciekawa walka już ściśle kupiecka, która z tych lamp znajdzie największe uznanie. Zaznaczyć należy, że każda posiada odmienne właściwości, lecz wszystkie należą do tej samej grupy.

DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH

Nieco o okopywaczach

Młody, wyrastający zasiew musi być kilka razy dobrze oczyszczony i pozbawiony chwastu. Do tego celu służą okopywacze, których znajdujemy wielką liczbę przeróżnego rodzaju. Podczas gdy do okopywania mniejszych powierzchni (np. ogrodów) używamy okopywaczek ręcznych lub grabi, to na większej przestrzeni, zwłaszcza gdy chodzi o uprawę rzędową, musimy posługiwać się maszyną — okopywaczem. Zwłaszcza przy uprawie buraków jest ona nieodzownie potrzebna.

Znaną jest tak zwana rębarka końska, oddawna zaprowadzona w rolnictwie, a ciesząca się stałem powodzeniem. Obok rębarek końskich, wiele firm wypuściło na rynek nowoczesne narzędzia i maszyny do okopywania, któremi praca załadowywania bardzo skutecznie może być przeprowadzona. Z okopywaczów zaprzęgowych rozróżniamy takie, któremi obrabia się jeden rząd (pługi plewiące, brony, pługi polne) i z pomocą których można obrabiać i okopywać kilka rzędów zasiewu.

Brona jest to klinowa, ostro zakończona, żelazna rama, zaopatrzona na przodzie w koło brózdne, w tyle zaś w obsypnik. Przyrząd ten prowadzi się podobnie jak pług; posiada kilka pojedyńczych radełek i ostrzy, które stosownie do rodzaju uprawy mogą być wymieniane. Przednie koło jest zrobione z lanego żelaza i rzadko się psuje. Jeśli zajdzie wyjątkowa potrzeba reperacji, można je łatwo zdjąć z osi, lub też wmontować nową oś. Noże i radełka są przymocowane do ramy. Można je również łatwo zdejmować i nanowo wyostrzyć.

Pług polny lub plewiący jest podobnie jak brona zaopatrzony w radełko, przymocowane do klinowej ramy, spoczywającej również na kole. Ramy radełkowe nie dadzą się jednak przesuwać, gdyż są one do siebie przymocowane; nie posiadają również obsypnika, w miejscu którego znajduje się kilka noży kątówkowych. Ten przyrząd nadaje się szczególniej do obróbki cięższych gruntów. Reperacje można przeprowadzić w podobny sposób jak u brony.

Okopywacz z przestawialnemi kołami i przesuwalnemi ramami znajduje się w rozmaitych typach. Okopywacz ten jest zaopatrzony w kilka par noży kątówkowych. Noże kątówkowe są zrobione z lanego żelaza i spulchniają ziemię wokoło zasadzonych nasion, przyczem wycinają chwast u samych korzeni. Głębokość noży kątówkowych można dowolnie regulować. Wyostrzanie stępionych noży nie przedstawia większych trudności, zresztą można je łatwo zastąpić nowemi. Należy zwrócić uwagę na to, że podczas pracy narzędzia powinno się dobrze zważać na ustawienie noży. Uwaga prowadzącego okopywacz może być zwrócona tylko na jedną parę noży.

Okopywacze rzędowe służą do spulchniania większej przestrzeni, znajdującej się między rzędami siewu. Narzędzie to jest zaopatrzone w większą ilość noży, oprócz tego posiada znaczną szerokość, tak, że jej wydajność pracy jest bardzo znaczna. I tu należy zważać na dobre nastawienie noży, by przypadkiem nie uszkodzić młodych roślin. Kierowanie tak wielkiem narzędziem jest niełatwe i pilnie trzeba zważać na to, by nie wyrządzić jakiejkolwiek szkody roślinom.

Do okopywania zwłaszcza buraków służy okopywacz poprzeczny. By umożliwić dowolne zagłębianie radełek w ziemię, zaopatrzono je w przesuwalne ciężarki, które ustalają głębokość. I w tej maszynie dadzą się bez większych trudności przeprowadzić reperacje.

Dla uprawy zbóż jest specjalny okopywacz, który młody siew obsypuje zlekka i spulchnia ziemię, celem łatwiejszego wchłaniania przez nią wody. Maszyna posiada szereg radełek. Głębokość tych radełek reguluje umieszczone w przedzie płaskie kopyto, znajdujące się tuż nad powierzchnią ziemi. Czterokołowa maszyna jest zaopatrz. w tylny ster, umożliwiający dokładne nastawienie radełek w brózdy. Zazwyczaj smaruje się radełka olejem grafitowym. Kopyta są zrobione z zagiętej, płaskiej żelaznej szyny, która może w łatwy sposób być zastąpiona nowemi, w razie gdy stare się już powyginają.

Zastosowanie maszyn rolniczych w Polsce

Zastosowanie siły mechanicznej do uprawy roli zaczęło się u nas na szerszą skalę dość niedawno i śmiało możemy stwierdzić, że zapoczątkowało je dopiero Ministerstwo Rolnictwa w r. 1919. Wówczas odrodzone Państwo stanęło wobec zagadnienia niełatwego do rozwiązania, a mianowicie uprawy dwóch zgórą miljonów hektarów obszarów, zdewastowanych przez wojnę, stanowiąc prawie nieużytki i ugory. Pracę nad tem zagadnieniem skoncentrowano w wydziale zagospodarowania ziem leżących odłogiem i rozpoczęto celem umożliwienia szybszej ich uprawy sprowadzać z zagranicy maszyny rolnicze, które w następstwie oddawane były pragnącym z nich korzystać rolnikom na dogodne spłaty.

Po zaznajomieniu się rolników z dobroczynnemi skutkami siły maszynowej, znajduje ona z każdym rokiem większe zastosowanie. Dość dużym popytem cieszą się zwłaszcza ciągówki. Można na zasadzie danych statystycznych stwierdzić, że znajduje się ich u nas około dwóch tysięcy, w czem do czterechset systemu „Grossbuldog". Te ostatnie pochodzą z fabryki Lanza w Mannheimie, wyrabiającej również młocarnie motorowe od najmniejszych do największych, przyczem gros produkcji tej fabryki stanowią właśnie ciągówki „Grossbuldog" o sile 22 do 28 K. M.

Ciągówki te znalazły znaczny popyt w kraju, poczynając od Małopolski Wschodniej i Podola Ma-

łopolskiego, aż do Kujaw, Kaliskiego i Kieleckiego. Obecnie wzbudziły silne zainteresowanie w wielu miejscowościach Wileńszczyzny. Rozpowszechnienie ich należy tłomaczyć prostotą budowy tych maszyn, tanością eksploatacji, jak również wyjątkowo nieskomplikowanemi potrzebami obsługi, a wreszcie stosunkową lekkością.

Należy zaznaczyć, że sprzedaż maszyn rolniczych w roku bieżącym przedstawiała się słabo. Było to wynikiem złych horoskopów w plonach, którym nie sprzyjała ani późna wiosna tegoroczna, ani suche lato. Nie odbiło się to jednakże na zapotrzebowaniu ciągówek. Rolnicy nabywają je obecnie chętniej jeszcze z okazji opóźnienia zbiorów, które można przyspieszyć jedynie zastosowaniem siły maszynowej.

Polskie maszyny rolnicze w Bułgarji

Dostawa 1500 kultywatorów i 1500 bron.

Warunki pracy w Bułgarji są zupełnie inne, niż gdzieindziej, gdyż zakupy zmonopolizował wyłącznie rząd bułgarski, który rozdziela nabyte maszyny pomiędzy liczne spółdzielnie rolnicze.

Rząd bułgarski przeznaczył na zakup maszyn rolniczych sumę pokaźną, wynoszącą 110 miljonów lewów.

Bank Rolny w Bułgarji w § 17 przetargu na maszyny rolnicze powiada: „te firmy cudzoziemskie, które zdołają uplasować tytonie bułgarskie, zawarantowane w Banku Rolnym, będą miały przywilej przy dostawach przy równości cen i warunków".

Zjednoczenie Maszyn Rolniczych wystąpiło do Polskiego Monopolu Tytoniowego z prośbą o dopomożenie w tej akcji. P. I. E. chętnie przyrzekł swoje poparcie i 16 czerwca r. b. w P. I. E. odbyła się międzyministerjalna konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele P. I. E., M. S. Z., Min. Skarbu i Mon. Tyton. Na tej konferencji ustalono wytyczne, jakiemi będzie się kierować Monopol Tytoniowy i P. I. E. przy współdziałaniu w tej sprawie.

Ponieważ początkowa forma przyrzeczeń ze strony Monopolu była niewystarczająca, poselstwo polskie w Bułgarji w drodze telegraficznej udzieliło wskazówek. Monopol nadesłał oświadczenie, przyrzekając zakupić w Banku Rolnym tytoń w razie, o ile Bank zakupi polskie maszyny z zastrzeżeniem, że tytoń będzie odpowiadać wymaganiom Monopolu i że ceny będą konkurencyjne.

Zarówno ze strony Monopolu Tytoniowego, P. I. E. jak i Poselstwa Polskiego w osobach pp.: ministra Barańskiego i radcy Klimeckiego, przemysł polski doznał jaknajdalej idącego życzliwego poparcia. Do przetargu stanęły państwa ekonomicznie silne i znane już na rynku bułgarskim; fabryki polskie miały do zwalczenia wobec tego bardzo silną konkurencję ze strony Niemiec, Austrji, Czechosłowacji, Węgier i Francji.

Polska otrzymała zamówienia na 1 500 kultywatorów i 1 500 bron, wartości kilkudziesięciu tysięcy dolarów, t. j. 50% zaoferowanej ilości. Aby się na przetargu utrzymać, poczyniono duże ustępstwa tak w cenach jak i w warunkach kredytowych.

Chociaż ilościowo fabryki polskie otrzymały mniejsze zamówienie, niż inne państwa, jednak biorąc pod uwagę, że są to pierwsze kroki stawiane w Bułgarji, można je uważać za duże zwycięstwo.

Poza bowiem sukcesem materjalnym, jest to niewątpliwie sukces moralny; utwierdza wiarę we własne siły i niweczy zakorzeniony przesąd o niższości polskiej produkcji. Uzyskanie zamówienia na równi z państwami ekonomicznie silniejszemi, mającemi za sobą wieloletnią tradycję, daje świadectwo tężyźnie gospodarczej polskiego przemysłu. *T. K.*

Narzędzia rolnicze dla emigrantów polskich w Brazylji

Zapotrzebowanie na narzędzia rolnicze wśród Polonji brazylijskiej stale wzrasta. Rolnicy-Polacy przestają stosować prymitywny sposób uprawiania ziemi zapomocą wypalania i stosują coraz więcej narzędzia rolnicze. Wykorzystują to firmy niemieckie i czechosłowackie, dostarczając polskim emigrantom pługów. Jedną z pierwszych była firma niemiecka Fernando Hackvadt & Co., Sattig Ltda w Sao Paulo, posiadająca również oddział w Kurytybie. Firmy czeskie również posiadają własną reprezentację w Kurytybie, na czele której stoi p. J. Hajek, jednocześnie konsul czechosłowacki.

Dzięki dużej energji i sprężystości wspomnianego, pługi czeskie nabywane są w dużych ilościach przez emigrantów polskich.

Narzędzia rolnicze polskie dostarczane z Polski ustępują jednak pod względem trwałości materjału i wykonania wyrobom niemieckim i czeskim. Szczególnie jeśli chodzi o pługi, to muszą one być bardzo trwałe i wykonane ze stali wobec tego, że orze się niemi grunt bardzo ciężki, pełen kamieni, korzeni i pniaków.

Ostatnio powstała w Kurytybie polska firma „Sociedade Importadora Limitada" pod kierownictwem p. Ignacego Kasprowicza. Posiada ona na składzie narzędzia rolnicze firm polskich.



DZIAŁ BUDOWLANY, DRZEWNY i CERAMICZNY

Ograniczenie produkcji szkła

Przemysł szklany a dodatkowy protokół do konwencji handlowej z Czechosłowacją.

Naskutek podpisania Dodatkowego Protokółu dnia 26 czerwca rb. do Konwencji Handlowej, zawartej między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Czeskosłowacką, szereg pozycyj naszej taryfy celnej zostało zmienionych w ten sposób, iż krajowy przemysł szklany stanął znowu w obliczu groźnej konkurencji zagranicznego towaru.

I tak pozycja 77 powyższego traktatu handlowego brzmi obecnie następująco:

p. 8: szkło taflowe nieszlifowane i niepolerowane, grubości 5 mm. i mniej:

a) białe (przezroczyste), półbiałe i zabarwione, naturalnego koloru, gładkie bez wzorów i ozdób o powierzchni do $1/4$ metra kwadr. włącznie. Zniżka w %. — Cło konwencyjne od 100 kg — 25 zł.

b) takie same — o powierzchni powyżej $1/4$ do $1/2$ metra kwadr. włącznie. Zniżka w %. — Cło konwencyjne od 100 kg — 31 zł.

c) takie same — o powierzchni powyżej $1/2$ do 2 metr. kwadr. włącznie; wszelkich wymiarów barwne i mleczne, gładkie bez wzorów i ozdób. Zniżka w %. — Cło konwencyjne od 100 kg — 32 zł.

Z powyższego widzimy i według danych, zawartych pod literami a i b cło zostało obniżone z 32.50 zł (lit. a) i 40.30 zł (lit. b) do norm przedwaloryzacyjnych, a więc czasów, kiedy przemysł szklany odczuwał wielce konkurencję czeskosłowacką, natomiast treść zawarta pod literą c została zmieniona w ten sposób, iż kiedy przed waloryzacją cło wynosiło od 100 kg 40 zł, to wskutek waloryzacji zostało podwyższone do 52 zł, obecnie zaś obniżono je nawet niżej normy przedwaloryzacyjnej, gdyż do zł 32. Ta ostatnia zniżka cła dotyka nasz przemysł szklany najbardziej, ponieważ ten gatunek szkła jest jednym z najwięcej zapotrzebowanych przez odbiorców i konkurencja czesko-słowacka będzie obecnie tem silniej zwalczać towar polski i przenikać do naszych odbiorców. Krajowy przemysł szklany, dążąc do coraz większego rozwoju, zaczął wyrabiać szkło dotychczas u nas w tych rozmiarach nie produkowane, a mianowicie od 6 do 12 mm grubości i obecnie wobec znacznej zniżki cła i w tej dziedzinie krajowa produkcja będzie narażona na wielkie straty.

Wobec małego ruchu na rynku wewnętrznym z braku zamówień dla budowli tem więcej przemysł szklany będzie odczuwał w chwili obecnej jeszcze konkurencję zagraniczną, która po waloryzacji nieco osłabła, a obecnie będzie bardziej wzmożona na sile.

Nasze sfery kompetentne, prowadzące pertraktacje z Czechosłowacją co do zmian stawek taryfy celnej, nie przeprowadziły rozmów co do zniżek cła na szkło z przemysłem szklanym, który w ten sposób był postanowieniami dodatkowego protokółu zaskoczony.

Wobec ciszy panującej na rynku ceny szkła budowlanego nie uległy w hutach zniżce i nadal wynoszą za 1 metr kwadratowy o grubości 4/4 — 4 zł 10 gr., przyczem o dalszej zwyżce, która od końca r. ub. do kwietnia r. b. ciągle miała miejsce, obecnie niema zupełnie mowy. Poszczególne huty są przeładowane zapasami towaru, który idzie na skład i jeśli zbyt nie powiększy się w ciągu najbliższego czasu, oczekiwać należy znacznego ograniczenia produkcji i zwolnienia robotników. W dniach ostatnich otrzymaliśmy wiadomość, iż z braku zamówień jedna z największych hut szklanych zmuszona była do znacznego ograniczenia produkcji.

Odbiorcy kupcy otrzymują szkło budowlane od naszych producentów nadal po uiszczeniu 20 proc. należności w gotówce przy zamówieniu towaru, dalsze 20 proc. również w gotówce przy otrzymaniu towaru oraz resztę na kredyt wekslowy z terminem dochodzącym do 3 miesięcy. Obecne wywiązywanie się kupców z zobowiązań wekslowych jest zupełnie zadowalające.

Środkowo-europejski kartel drzewny

Idąc za przykładem wielu gałęzi przemysłu, które przez koncentrację osiągnęły nader dodatnie wyniki, przemysł drzewny w Europie zabiega o utworzenie środkowo-europejskiego kartelu. Narazie zabiegi te nie były uwieńczone powodzeniem, ponieważ każdy kraj posiada różnorodne co do wielkości zakłady, nie dające się zjednoczyć w jednej organizacji. Prace w tym kierunku zmierzające muszą iść stopniowo.

I tak na konferencji wiedeńskiej przedsiębiorców drzewnych Jugosławji i Rumunji w czerwcu r. b. przyszło do porozumienia w tym kierunku, że zaniechaną będzie dotychczasowa silna walka konkurencyjna na rynkach lewantyńskich, a rumuńscy i jugosłowiańscy eksporterzy drzewni zawierają umowę, dotyczącą cen i warunków sprzedaży na rynkach Włoch, Grecji, Francji, Egiptu, Syrji i Palestyny. — Zostało potem utworzone Dunajowo-adrjatyckie towarzystwo eksportu drzewa z siedzibą w Wiedniu.

Zawarcie tej konwencji może się stać pierwszym krokiem do porozumienia w przemyśle drzewnym Europy Środkowej, do pertraktacyj jugosłowiańsko-rumuńskich i czechosłowackich byliby wciągnięci prawdopodobnie i eksporterzy polscy. Do porozumienia tego musieliby również przyłączyć się i austrjaccy eksporterzy, których położenie wobec znacznej zwyżki drzewa okrągłego jest niekorzystne. — Najżywotniejszą obecnie sprawą dla austrjackiego przemysłu drzewnego jest zniżenie ceł niemieckich na materjał tarty.

Również na konferencji w czerwcu w Budapeszcie czechosłowackich i rumuńskich producentów drze-

mie porozumienia co do ustalania jednolitych cen i warunków sprzedaży na rynku węgierskim. Organem wykonawczym kartelu ma być spółka akcyjna. Jak dotychczas nie została ona jeszcze ukonstytuowana, zwłaszcza zebranie kapitału spotyka się z trudnościami. Powołano jedynie do życia biuro kontroli nad wykonaniem umowy kartelowej.

Węgierscy konsumenci i sfery rolnicze niezadowolone i zaniepokojone założeniem kartelu, skierowanego przeciw konsumcji węgierskiej, nawołują do walki przeciw tej nowej organizacji monopolowej. Jako środek walki obliczonej na dalszą metę uważają oni sumienne przeprowadzenie programu zalesienia, bezpośrednio zaś uznają za pożądane nawiązanie stosunków handlowych z rynkami państw, gdzie istnieje wolna konkurencja, a mianowicie Polski, Jugosławji, Austrji i Niemiec, bojkotowania Rumunji i Czechosłowacji, domagając się ulg dla drzewa importowanego z wyżej wymienionych państw.

Sfery handlowe sceptycznie zapatrują się na umowę, będąc zdania, że dotrzymanie jej wśród producentów jest możliwe tylko w sezonie. Ceny uważane są za nadmierne, niemożliwe do utrzymania ze względu na konkurencję innych państw i konieczność dostosowania drzewa opałowego do cen węgla.

A. W.

Sezon w przemyśle ceramicznym

W związku z wzmożeniem ruchu budowlanego w roku bieżącym poprawił się również w dość znacznym stopniu zbyt cementu na rynkach krajowych i jest nadzieja, że z końcem okresu bilans ogólny wykaże duży wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym. Wywóz cementu naszego zagranicę nadal przedstawia się dodatnio. Do dnia 1. b. m. wspólna sprzedaż dwóch biur syndykackich w Warszawie i Wiedniu osiągnęła cyfrę mniejwięcej 60 000 ton, a ilość tę należy uważać za wynik dodatni. Z wysyłek do krajów poszczególnych należy wymienić dostawę 15 000 ton do Litwy, 10 000 do Szwecji, 3 000 do Czechosłowacji oraz 3 500 ton do Finlandji. Zaopatrzenie w polski cement Finlandji osiągnęłoby dużo lepsze wyniki, gdyby nie długotrwały, do dziś dnia nie zlikwidowany strajk robotników portowych. Utrudnia również dostawę znaczne podrożenie frachtu morskiego. Kompanje okrętowe podwyższyły ostatnio ceny za przewóz o blisko półtora szylinga na tonie. Z rynków dalekich, zamorskich, należy wymienić Brazylję, do której dostarczono polskiego cementu przeszło 12 000 ton, Argentynę, dokąd poszło 3 000 ton oraz Egipt, któremu dostarczono 3 500 ton cementu. Posuwa się również dostawy cementu polskiego na rynki wschodnie. Szczególniej zainteresowaną jest w tym produkcie Syrja oraz Palestyna, gdzie przeprowadzana obecnie elektryfikacja stwarza dla przemysłu polskiego szerokie możliwości. Rozwój wysyłek cementu polskiego do Palestyny utrudnia obecnie nałożone wysokie cło ochronne, dochodzące do 300% stawek poprzednich, a mające na celu protekcję wytwórczości cementowni miejscowych. Ostatnio eksportujący przemysł cementowy polski zainteresował się rynkami Gwinei, Peru, Chili, Ekwadoru i Kolumbji, dokąd skierowane będą w najbliższym czasie wysyłki próbne.

Domy na szczudłach

Z niezwykle interesującym artykułem na temat nowoczesnego budownictwa wystąpił na łamach redagowanego przez siebie pisma „Esprit Nouveau", inż. Le Corbusier. Proponuje on nowy punkt widzenia w budowaniu miast, stawia architekturze nowe cele i dąży do radykalnego rozwiązania kwestji wzmagającego się wciąż ruchu ulicznego.

Mieszkanie powinno odpowiadać swemu celowi tak samo niezawodnie, ściśle i logicznie, jak maszyna. Budowanie domów mieszkalnych na przedmieściach, powoduje konieczność jeżdżenia co rano i co wieczór z domu do biura, lub warsztatu i zpowrotem, uważa więc, że, jeśli ludzie mogą doskonale pracować w biurach na piętnastem piętrze, to z takiem samem powodzeniem mogą na tem samem piętrze, a nawet wyżej mieszkać, gdzie powietrze jest takie same, jak za miastem, gdyż powyżej siódmego piętra niema już kurzu, a wiatr nieskażony tumanami kurzu i wyziewami ulic dmie tam swobodnie, jak na podmiejskich polach. Miejsce pracy i mieszkania powinno być odległe od siebie nie w poziomej linji, lecz w pionowej, pracować należy niżej, np. do wysokości dwudziestego piętra, a mieszkać od dwudziestego do pięćdziesiątego piętra. Dachy, przyozdobione drzewami i gazonami, mogą świetnie zastąpić nam parki, do których trzeba schodzić na ulicę, a nieraz dość daleko jechać.

Oczywiście, te zgrupowania w osiedlach niebotycznych gmachów z tysiącami mieszkańców, zwiększą znacznie ruch pieszy i kołowy na ulicach. Aby go uregulować, inż. Le Corbusier podaje bardzo prosty sposób: domy należy budować na wysokich dwudziestometrowych, żelazo - betonowych szczudłach, miejsce między któremi mogłoby być wyzyskane dla celów komunikacyjnych.

Wywóz drzewa z Polski w lipcu

Eksport drzewa w lipcu kształtował się niepomyślnie. Z powodu depresji Niemcy były nadal bardzo ograniczonym rynkiem zbytu, zwłaszcza dla materjałów budowlanych. Ponadto spadek cen i pogorszenie się warunków płatności wpłynęły hamująco na eksport drzewa w Polsce.

Również i pojemny dawniej rynek zbytu na drzewo tarte, t. j. Anglja, był dla eksportu naszego drzewa nadal niedostępny z powodu niskich cen, jakie nasz materjał drzewny mógł tam uzyskać.

Aktywność eksporterów drzewnych jest utrudniona również przez konkurencję szwedzką i fińską, a w szczególności sowiecką. Zwłaszcza ta ostatnią, oferując swój towar po bardzo niskiej cenie, daje się naszemu eksporterowi silnie odczuć.

Również i inne rynki zbytu, jak holenderski, francuski oraz szwajcarski były dla naszego eksportu w ubiegłym miesiącu niemal zamknięte.

Jedynym poważniejszym terenem zbytu była Czechosłowacja, która importowała w lipcu z Polski większe ilości drzewa. Ożywienie tamtejszego rynku zbytu stoi w ścisłym związku z silniejszym ruchem budowlanym, który zmusił Czechosłowację nawet do importu pewnych ilości drzewa budowlanego, aczkolwiek normalnie Czechosłowacja jest eksporterem drzewnym.

Polsko-niemiecki obrót drzewem

Sfery zainteresowane pokładały swego czasu wielkie nadzieje w umowie drzewnej polsko-niemieckiej. Umowa ta za 4 miesiące wygasa, jest więc wskazane, rzucić okiem wstecz i zbadać, jaki wpływ wywarła ona na eksport drewna do Niemiec.

Według statystycznych danych, w pierwszem półroczu 1927 wywieziono z Polski do Niemiec drewna nieobrobionego miękkiego 9 151 tys. q., zaś w pierwszem półroczu 1928 — 5 835 tys. q., to jest o 36.24% mniej, natomiast drewna tartego miękkiego w tych samych okresach 1 027 tys. q. i 2 232 tys. q., to jest o 117.32% więcej.

Pomimo, że ilość ogólna wywiezionego drewna do Niemiec zmniejszyła się z 10 178 tys. q. na 8 067 tys. q., to jest o 20.07%, ze względu na to, że zniżka dotyczy drewna nieobrobionego, natomiast cena surowca wzrosła, wartość wywozu naszego szwanku nie poniosła.

Ponadto należy zaznaczyć, że wwóz drewna do Niemiec zmniejszył się nietylko z Polski; dotyczy to również dwóch naszych najsilniejszych konkurentów — Austrji i Czechosłowacji.

Jeżeli chodzi o przyszłość, trzeba podkreślić, że ruch budowlany w Niemczech uległ nieznacznemu wzmożeniu, co mogłoby wskazywać na utrzymanie dotychczasowych konjunktur.

Jaką formę przybierze obrót drzewny polsko-niemiecki po wygaśnięciu prowizorjum, mówić byłoby jeszcze rzeczą przedwczesną.

Przed nowym traktatem drzewnym polsko-niemieckim

Już w najbliższym czasie należy się spodziewać mianowania specjalnego referenta drzewnego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Referat ten jest nieobsadzony od stycznia, t. j. od ustąpienia p. Wielogłowskiego i o brak odpowiedniego kierownika tego działu rozbijają się wszelkie usiłowania rozwiązania problemu drzewnego. Obecnie wobec starań nowogródzkiej grupy poselskiej Bezpartyjnego Bloku oraz wobec bliskiego wygaśnięcia polsko-niemieckiej umowy drzewnej, obsadzenie tego stanowiska jest pilną koniecznością. W kołach gospodarczych oczekują w związku z tem opracowania nowej, korzystniejszej umowy z Niemcami.

Z rynku materjałów budowlanych, metali i wyrobów metalowych.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Poznań, 30. 8. Firma Gustaw Glaetzner, Centrala materjałów budowlanych i dachówek, notuje następujące ceny: Cegły murarskie „iłówki“ za tysiąc sztuk 70.00 zł, loco cegielnia; cegły murarskie tonówki za tysiąc sztuk 75—85 zł, loco cegielnia; dachówki za tysiąc sztuk 150.— zł loco cegielnia; wapno budowlane za 100 kg. 3.80 dla odsprzedawców, a 4.00 dla konsumentów loco Wapienna lub Piechcin; cement portlandzki za 100 kg. 7.25 zł, loco cementownia wyłącznie opakowania, osobno za beczkę 3.40 zł, za worek papierowy 0.55 zł. Wszystkie następne ceny rozumieją się loco składnica w Poznaniu: Cement portlandzki za beczkę 180 kg. 20.20 zł; za beczkę 200 kg. 24.00 zł; za worek 50 kg. 6.75 zł; wapno budowlane za 50 kg. 2.60 zł; wapno hydrauliczne za beczkę 150 kg. 12.00 zł; papę dachową m. kw. nr. 80 — 1.10 zł; nr. 100 — 0.90 zł; nr. 125 — 0.75 zł; nr. 150 — 0.65, nr. 200 — 0.50 zł; papa izolacyjna za metr kwadratowy 3.00 zł; za przykrojenie podług miary 10 proc. zwyżki; smoła destylowana za 100 kg brutto za netto 35.00 zł; lepnik za 100 kg brutto za netto 34.— zł; trzcina sufitowa w wałkach po 20 Okw. m. z drutem cynkowanym za wałek 4.50 zł; z drutem żarzonym 4.20 zł; przy dostawach całowagonowych ceny odpowiednio zniżone.

METALE I WYROBY METALOWE.

Warszawa, 30. 8. Dom Handlowy A. Gepner w Warszawie, Grzybowska 27, notuje nast. ceny orjentacyjne za 1 kg w zł: cyna Banka w blokach 12, ołów hutniczy 1.15, cynk hutniczy 1.35, antymon 2.40, aluminjum 5, blacha cynkowa — cena zasadnicza 1.60, blacha mosiężna 3.60—4.50, blacha miedziana 4.40.

Katowice, 28. 8. Surówka odlewnicza Huty Pokoju Nr. 1 (Friedenshütte P. G. S.) oraz Górnośląskich Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury — reprezentacja Towarzystwa dla Sprzedaży Surówki Żelaznej, Sp. z ogr. odp. w Warszawie, Sienna 11, cena za tonę 210 zł loco stacja wysyłająca.

Warszawa, 28. 8. „Elibor" i S-ka Akc. Handlowo-Przemysłowa Ł. J. Borkowski, Warszawa, Mazowiecka 11, notuje następujące ceny loco skład (w zł za 1 kg.): Cyna Banka 14.80, aluminium 5.10, ołów 1.40, blacha cynkowa 1.70, blacha ocynkowana 1.20, blacha dachowa żelazna 0.99, żelazna 0.47, belki 0.52, hufnale 31 za skrzynię, cement 20.50 za beczkę; cegła ogniotrwała 0.22 za 1 sztukę, karbid 68.00 za 100 kg. Węgiel górnośląski gruby i kostka zł 44.00 za tonę.

Bydgoszcz, 28. 8. Ceny hurtowe loco skład w Bydgoszczy w zł za 1 kg. Blacha mosiężna 4.50, blacha miedziana 5.50, blacha cynkowa 1.83, blacha cynkowana 1.32, drut mosiężny 5.20, drut miedziany 6, cyna Banka 11, cyna Straits 12.20, ołów 1.35.

Berlin, 29. 8. Ceny w markach niem. za 100 kg. Miedź elektrolityczna, dostawa cif Hamburg, Brema lub Rotterdam 140, Oryginalne aluminjum hutn. 98—99% w blokach, sztabach walcowanych i ciągnionych 190, dtto w sztabach walcowanych i ciągnionych 194, Nikiel czysty 98—99% 350, Antymon regulus 84—90%.

Londyn, 29. 8. (Urz.) Notowania metali w Ł za tonę. Miedź Standart na kassa $62^7/_{16}$—62½, — 3 mies. $62^{13}/_{16}$ — $62^7/_8$, Settl 62½, Elektr. 63¾—69¼, best sel. 65¼—66½, strong sheets 94, — Elektrowirebars 69¼, Cyna Standart na kassa $209^5/_8$ — 201¾, — 3 mies. 206¾ — $206^7/_8$, — Settl 209¾, — Banca (obr. nieof.) 216¾, — Straits (obroty nieof.) 212¾, Ołów zagran. dost. natychm. $22^1/_8$, — dalsze term. $21^7/_8$, Settl $22^1/_8$, Cynk zwykły dost. natychm. 24¾, — termin. 24¾. — Settl 24¾, Antymon chiński (not. nieof.) 37½ — 38, Rtęć (not. nieof.) 23—23½, Wolfram (not. nieof.) $16^1/_8$.

N. Jork, 28. 8. Not. metali w cts za lb. Miedź: lake loco 14.80, elektrolyt loco 14175, f. a. s. N. Jork 14.80, na 3 mies. 14.80, Casting Raffinery loco fob. N. Jork 14.35, cif. Hamburg 15. Cyna: N. Jork Straits loco 47½, na 3 mies. $46^5/_8$. Ołów: N. Jork loco 6.40. East St. Louis loco 6.10. Cynk: East St. Louis loco 6.25. Platyna 76. Aluminjum 98—99 proc. loco 23¼. Nikiel w sztabach loco 35. Blacha biała fob. Pittsburg 5¼ dol.

METALE SZLACHETNE.

Berlin, 29. 8. Srebro ca 900 w sztabach 79½—81 za kg. Złoto w woln. obrotach 2.80—2.82 za gram. Platyna w woln. obrotach 9½—11 za gram.

Londyn, 29. 8. Srebro $26^7/_8$ d. za 1 uncję, na dostawę $27^1/_8$ d. za 1 uncję.

N. Jork, 28. 8. Nafta za gallon w centach, ropa za beczkę po 42 gallony w dolarach. Nafta Standard 17.40, w beczkach 13¾, ropa Pensylvania 2.85—3.20, Mid. Continent (33.0/33.9 Be) 1.19.

N. Jork, 28. 8. Terpentyna loco New Jork 52½, loco Savannach 47½, cts za gallon.

ODLEWY Z METALI PÓŁSZLACHETNYCH.

Podług notowań Koła Odlewni metali półszlachetnych od dnia 1. 1. 1928 r. obowiązują aż do odwołania następujące ceny na

armaturę mosiężną	4 zł. 50 gr.
armaturę bronzową	5 zł. 50 gr.
armaturę fosforbronzową	6 zł. 15 gr.
odlew mosiężny galanteryjny	6 zł. 60 gr.

Ceny te rozumieją się za 1 kg. loco fabryka bez opakowania za gotówkę.

BLACHA OCYNKOWANA.

Cynkownia Warszawska notuje od d. 20. 6. rb. następujące ceny blachy żelaznej ocynkowanej za 1 kg. franco stacja Warszawa.

Blacha żelazna ocynkowana gatunku najwyższego:

711×1 422×0,45 mm.	1 zł. 23 gr.
711×1 422×0,50 mm.	1 zł. 20 gr.
1 000×2 000×0,50 mm.	1 zł. 22 gr.

Blachy 2-go gatunku o 6 proc. tańsze.

Ceny bez zobowiązania.

ŻELAZO HANDLOWE.

Syndykat Polskich Hut Żelaznych notuje w d. 1 maja rb. cenę zesadniczą żelaza handlowego za 1 tonnę franco wagon huta — 350 złotych + 2 proc.

ODLEWY ŻELIWNE.

Podług notowań Grupy V (Odlewni) Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych cena odlewów żeliwnych surowych dla Warszawy wynosi od dnia 1. 8. 28 od 0.60 do 1.40 za 1 kg. loco fabryka.

DRZEWO.

Bydgoszcz, 28. 8. Ceny hurtowe loco Bydgoszcz. Parkiety eksportowe 6.5 czyling. za 1 m. kw. — krajowe I kl. zł. 13, krajowe I kl. wraz z położeniem (t. j. robociżna) zł 17.50, krajowe II kl. wraz z położeniem 15—16 zł. Przedsiębiorstwo, znajdujące się w Bydgoszczy, dokonuje dalszej ekspanzji na zagran. rynkach zbytu. Liczba zakontrakt. dostaw do Holandji i Egiptu w stosunku do ub. miesiąca znacznie wzrosła. Tak jakość parkietów, jaki i zadawalające ceny na rynkach zagranicznych rokują jeszcze większy niż dotąd rozrost produkcji. Natomiast na rynku wewnętrznym notują tendencję słabszą. Popyt na klepki posadzkowe w kraju jest nadal mały.

ZŁOTY W DNIU 29 SIERPNIA 1928 R.

Gdańsk przekaz 57.70—57.85, gotówka 57.72—57.86, Berlin przekaz na Warszawę 46.925—47.125, przekaz na Katowice 46.90—47.10, przekaz na Poznań 46.925—47.125, gotówka grube 46.85—47.25, Zurych przekaz 58.20, Lodnyn przekaz 43.35, N. Jork przekaz 11.25, Ryga przekaz 58.65, Bukareszt przekaz 1816, Praga przekaz 377.55, Medjolan przekaz 214.50, Wiedeń przekaz 79.37—79.65.

Ogłoszenie przetargowe.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Siedlcach ogłasza na dzień 20-go września 1928 roku o godzinie 12-ej w południe w lokalu własnym (Siedlce, ul. Florjańska nr. 10) przetarg ustny i ofertowy na sprzedaż szmelcu żelaznego i żeliwnego, baterji kotłów wodnorurowych, 2 parowozów kolejkowych, różnych części zdekompletowanych maszyn do obróbki drewna i t. p.:

1. **W Nadleśnictwie Suwalskiem** (przyst. Płociczno obok Suwałk, tartak Płociczno) baterja kotłów i części urządzenia fabr. przerobu trocin drzewnych;

2. **w Nadleśnictwie Nurzec (stacja** Nurzec, Tartak Radziwiłłówka) piły trakowe, taśmowe, tarczowe, instalacja elektryczna w stanie używanym, różny szmelc i inne narzędzia tartaczne;

3. **w Nadleśnictwie Kolno** (dojazd z Myszyńca kolejką do Kolna lub autobusem z Łomży) — 2 parowozy rozp. 75 mm. i 1 trak;

4 **w Nadleśnictwie Lipniki** (dojazd z Myszyńca kolejką do st. Dęby) — szmelc z 2 zdekompletowanych traków.

Wszelkich informacyj udziela Dyrekcja Lasów w godzinach urzędowych, przyczem na żądanie może być przesłany szczegółowy wykaz jednostek licytacyjnych. 6392

Dyrekcja Lasów Państwowych w Siedlcach.

Nr. dz. 60260/1928.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie rozpisuje

przetarg publiczny

na dostawę w okresie rocznym: 20 000 kg. odlewów kutolanych. Termin składania ofert upływa dnia 13. 9. br. o godzinie 12-tej w południe. Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 14. 9. br. o godzinie 10-tej.

Przy składaniu ofert należy złożyć obowiązkowo poręczne (wadjum) w wysokości 5 proc. wartości oferowanej dostawy.

W razie otrzymania dostawy, składa oferent obowiązkowo kaucję w wysokości od 5-ciu do 10-ciu proc. wartości otrzymanej dostawy, zależnie od uznania Dyrekcji.

Wadjum i kaucję można składać tylko w gotówce, w akcjach Banku Polskiego, w państwowych papierach wartościowych, lub w innych papierach pupilarnych.

Bliższe szczegóły przetargu, jak również szczegółowe warunki dostawy i warunki techniczne, otrzymać można za osobistem zgłoszeniem w Wydziale Zasobów Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie, po wpłaceniu w Kasie Głównej Dyrekcji kwoty zł. 1 za formularze, lub pocztą, po nadesłaniu powyższej kwoty i znaczków pocztowych na porto. 6394

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie.

Licytacja publiczna.

Dnia 6 września br. o godz. 10-tej sprzedaje się w drodze licytacji publicznej 1 lokomobilę fabr. R. Wolf, Magdeburg Buckau, z kompletną armaturą i 12 mtr. wys. kominem.

Nr. fabr. 5328, rok 1896, ciśnienie 7 atm., kocioł stały — przewoźny, typ F 1, system kotła lokomobilowy, pow. ogrzew. kotła 29.30 m^2, pow. rusztów 0,95 m^2, 63 płomieniówek, palenisko wewnętrzne.

Sprzedaż nastąpi za natychmiastową gotówką i bez wszelkiej gwarancji.

Dyrekcja
Kraj. Zakładów Opieki Społecznej
w Wejherowie.

6395

OGŁOSZENIE.

D. K. P. Wilno ogłasza przetarg publiczny na dzień 21-go września r. b. na całoroczną dostawę papy dachowej (tektury smołowcowej) Nr. 80 w ilości około 65 000 metrów kwadratowych.

Szczegółowe warunki dostawy można otrzymać w Wydziale Zasobów D. K. P. Wilno, ul. Słowackiego 2 (pokój 41) w godz. 13—14 osobiście lub w wypadkach pisemnego zgłoszenia pocztą.

OGŁOSZENIE.

Wydział Zasobów Dyrekcji Kolei Państw. w Wilnie ogłasza na dzień 7-go września r. b. przetarg publiczny pisemny na dostawę w ciągu okresu rocznego do użytku Dyrekcji nitów żelaznych kotłowych i przedmiotów fajansowych.

Warunki przetargu oraz ilości, podlegające dostarczeniu wyżej wymienionych nitów i przedmiotów są do przejrzenia w dziale zakupów Wydziału Zasobów Dyrekcji w Wilnie przy ul. Słowackiego 2, III p. Nr. 40.

PRZETARG.

Kierownictwo Budowy Klinkierni Państwowej w Izbicy ogłasza niniejszem przetarg ofertowy na dostawę materjałów szamotowych, a mianowicie: cegły normalnej i fasowej, płyt, klinów, zaprawy i gliny w ogólnej ilości 1.234.125 kg.

Oferty należy wnosić do Biura Budowy w Izbicy w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na szamoty" do dnia 6 września 1928 roku do godz. 12. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 14-ej.

Wszelkich informacyj udziela Biuro Budowy w Izbicy.

PRZETARG.

W drodze publicznego przetargu wydaną będzie przebudowa domu dla straży granicznej w W. Welczu pow. grudziądzki.

Zamknięte i opieczętowane oferty winny być przesłane do 6 września r. b. godz. 12-tej w południe, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert. Bliższych szczegółów udzieli podpisany Urząd w godzinach służbowych od 8—15.

Grudziądz, dnia 23. 8. 1928 r.

Państw. Urząd Budownictwa Naziemn.

PRZETARG PUBLICZNY.

Dyrekcja Kolei Państwowych zawiadamia, że dnia 3 września r. b. od godziny 10—18 odbędzie się przetarg publiczny w Składnicy nadliczbowych przesyłek, przy ekspedycji towarowej w Poznaniu.

Wydział Eksploatacyjny.

Państwowe Nadleśnictwo Dębowo sprzeda

NA PUBLICZNYM PRZETARGU

dnia 7 września 1928 r. o 10 godz. w oberży p. Łeczkowskiego w Kol. Ostrowickiej drewno wyrobione w roku 1928: użytkowe dębowe V kl. = 16 m³, użytkowe sosnowe 1—IV kl. = 80 m³, użytkowe dębowe wałki = 42 mp., żerdzie i tyczki II—V kl. = 1450 sztuk, opałowe i trzebionka = 118 mp.

Państwowy Nadleśniczy.

PRZETARG.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w Starogardzie ogłasza przetarg na budowę plebanji w Lubiszewie, powiat tczewski. Ślepe kosztorysy otrzymać można za poprzednią zapłatą 8.00 zł w Biurze Urzędu, ul. Hallera 16 I p., gdzie również wyłożony jest w godzinach służbowych do wglądu projekt budowy. Oferty w zapieczętowanych kopertach z odpowiednim napisem należy składać w powyższym urzędzie do dnia 8 września r. b. do godz. 10.

Kierownik P. U. B. N.
Okonek, budowniczy.

L. 2703/K/28.
Dyrekcja Dróg Wodnych w Krakowie.

PRZETARG PUBLICZNY PISEMNY.

Dyrekcja Dróg Wodnych w Krakowie rozpisuje publiczny przetarg pisemny na dostawę: 7.000 m³ kamienia łamanego dla oskałowań i bruków skarp i 3.000 m³ szutru tłuczonego lub rzecznego do betonów, wszystko loco plac budowy między ul. Krasickiego a kanałem żeglugi w Krakowie, Dz. IX. Ludwinów.

Oferty sporządzone na przepisanych formularzach, w zamkniętych i zapieczętowanych kopertach należy wnieść do urzędu rozpisującego przetarg najdalej do dnia 6 września 1928 r. godz. 12 w południe, gdzie tego samego dnia o godz. 12.15 nastąpi otwarcie ofert.

Oferty na częściowe dostawy są dopuszczalne, jednakże odnośnie kamienia łamanego najmniej na 3.500 m³, zaś odnośnie szutru najmniej na 1.500 m³.

Kraków, w sierpniu 1928 r.

Dyrekcja Dróg Wodnych w Krakowie.
Dyrektor: **Poźniak.**

„R. Met."

WARUNKI DLA INSERENTÓW I ABONENTÓW:

CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 130 zł, ½ str. 75 zł, ¼ str. 45 zł, 1/8 str. 25 zł, 1/16 str. 15 zł. Na I. str. okładki 100%, na II. i IV. str. 50%, na III str. 30% dopłaty. — Artykuły opisowe z dopłatą 100%. — Dostarczenie kliszy autotypij z wyraźnych fotografij po 14 groszy za cm². W Gdańsku obowiązują powyższe ceny w guldenach. Ogłoszenia z zagranicy oblicza się według osobnej taryfy. W wydaniach specjalnych obowiązuje taryfa inna. Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań; w kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Powiatowy (Okręgowy) w Poznaniu. Na wypadek skargi sądowej, nadzoru sądowego lub konkursu przyznane rabaty upadają. Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 202-796.

Redaktor naczelny przyjmuje od 12—13 z wyjątkiem soboty.